

Dyskusja nad Wytycznymi KC PZPR

E. Gierek na konferencji partyjnej w kopalni „Sosnowiec”

Na obrady odbywające się w piątek w kopalni „Sosnowiec” zakładowej konferencji sprawo-
dawczo - wyborczej PZPR przybył — serdecznie witany przez górników — I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, który jest członkiem tutejszej organizacji partyjnej.

Delegaci górniczych kolektywów partyjnych, podczas bezpośredniej dyskusji dzielili się dotychczasowymi doświadczeniami, podsumowując swój nie mały dorobek i konkretyzując nowe zadania w oparciu o treść zawarte w Wytycznych na VIII Zjazd PZPR.

Przewidywały się podczas obrad m.in. sprawy dalszego doskonalenia organizacji i pracy w systemie czterobrygadowym, pełniejszego wykorzystania potencjału technicznego, problemy stałej poprawy warunków pracy i życia górników i ich rodzin.

Podkreślano także ofiarnościę załogi, która w obywatelskim czynie 35-lecia PRL dostarczyła już gospodarce narodowej 47 tys. ton węgla ponad plan.

Podczas partyjnej konferencji głos zabrał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, który wyraził wysokie uznanie dla wszechstronnej działalności gór-

niczej organizacji partyjnej i rzetelnej pracy całej załogi.

Warunki, w jakich rozwija się nasz kraj — stwierdził m. in. Edward Gierek — są coraz bardziej złożone, trzeba rozwiązywać nowe problemy. Nakazuje to konieczność lepszego wykorzystania wszystkich sił i możliwości.

I sekretarz KC wyraził przekonanie, że program partii zawarty w Wytycznych na VIII Zjazd PZPR spotka się z poparciem wszystkich ludzi pracy, całego naszego narodu.

Konferencja wybrała nowe władze zakładowej organizacji partyjnej. Funkcję I sekretarza KZ PZPR powierzono ponownie Waldemarowi Barankowi.

Delegatem organizacji partyjnej kopalni „Sosnowiec”, liczącej ponad 2100 członków i kandydatów PZPR, wybrano na VIII Zjazd partii doświadczonego, cieszącego się powszechnym autorytetem górnika-pedagoga — Longina Raczyńskiego.

W godzinach popołudniowych I sekretarz KC PZPR —

Edward Gierek odwiedził nowo budowane górnicze osiedle im. 35-lecia PRL w Katowicach, do którego wprowadzili się już pierwsze górnicze rodziny.

Następnie Edward Gierek zapoznał się w hucie „Łabędy” w Gliwicach z rozwijaną na coraz większą skalę produkcją najwyższej klasy stalowych obudów kopalnianych typu V.

Zmodernizowana w ostatnim czasie wytwórnia dostarczać będzie górnictwu docelowo około 0,5 mln ton łuków kopalnianych o podwyższonej wytrzymałości, które górnikom — schodzącym po węgiel coraz niżej w głąb — gwarantują dalszy wzrost poziomu bezpieczeństwa pracy.

Podczas pobytu w województwie katowickim Edward Gierek został poinformowany przez ministra górnictwa — Włodzimierza Lejczaka o aktualnym przebiegu akcji ratowniczej w kopalni „Silesia” w Czechowicach-Dziedzicach.

PAP

Trwa okupacja Ambasady USA w Teheranie

OWP kontynuuje mediacje z rządem irańskim

Kilkuset studentów irańskich nadal okupuje ambasadę USA w Teheranie. Domaga się oni wydania przebywającego na leczeniu w Nowym Jorku b. szacha Iranu i grożą zgładzeniem zakładników, jeżeli ich żądania nie zostaną uwzględnione.

Prezydent USA Jimmy Carter odrzucił wizytę, którą miał złożyć w piątek i w sobotę w Kanadzie.

Rzecznik palestyński oświadczył, że delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny, z Saadem Sajedem na czele, prowadzi w Teheranie bezpośrednie rozmowy z władzami irańskimi na temat losu zakładników amerykańskich. Przewodniczący OWP Jaser Arafat na wiazał w tej sprawie kontakt z ajatollahem Chomeinim. Agencje prasowe podkreślają, że OWP stała się obecnie kluczowym elementem w zabiegach o uwolnienie tych zakładników.

Według agencji Reutersa, sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim otrzymał zapewnienie Pakistanu, iż ten gotów jest podjąć się misji dobrych usług u władz irańskich, celem uwolnienia zakładników. Radio tureckie podało, że ambasador Turcji w Teheranie uczestniczy w wysiłkach na rzecz zwolnienia zakładników amerykańskich.

Tymczasem pracownicy lotniska im. Kennedy’ego w Nowym Jorku odmówili w czwartek przyjęcia samolotu irańskich Linii Lotniczych.

Rząd USA postanowił wstrzymać dostawy części zamiennych do sprzętu wojskowego do Iranu, do czasu wypuszczenia zakładników amerykańskich.

Rzecznik towarzystwa naftowego „British Petroleum Company” oświadczył, że Iran zmniejszył dostawy ropy dla kilku wielkich koncernów naftowych o 5 procent. (PAP)

Rozpowszechnianie polskiego posłania do narodów i parlamentów świata

Trwa akcja przekazywania posłania społeczeństwu polskie go do narodów i parlamentów świata, przyjętego podczas patriotycznej manifestacji pokojowej w Gdańsku w 40 rocznicę wybuchu II wojny światowej i tekstu przemówienia, wygłoszonego wówczas przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

W ostatnich dniach teksty tych dokumentów otrzymali przewodniczący parlamentów:

Algierii — Rabah Bitat, Gwinei — Damantang Camara, Nowej Zelandii — J. R. Harrison i Nepalu — Ram Hari Sharma. Ambasador PRL w Lagos wręczył polskie posłanie przedstawicielowi prezydenta Nigerii oraz ambasadorom Togo i Czadu, celem przekazania szefom rządów i parlamentów tych krajów. Teksty dokumentów przekazano również sultanowi Omanu Kabuso wi Ibn Saidowi. (PAP)

H. Jabłoński przyjął ambasadora Peru

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 9 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Peru Mariano Pagador Puente, który złożył listy uwierzytelniające. Obecni byli: sekretarz Rady Państwa — Józef Stasiak i wiceminister spraw zagranicznych Marian Dobrosielski.

Następnie amb. Mariano Pagador Puente został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej, na której był obecny M. Dobrosielski.

Na dziedzińcu belwiderskim Kompania Reprezentacyjna WP oddała ambasadorowi honorowy wojskowy. Odegrano hymn narodowy. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

Konferencja krajów RWPG

W dniach 13-16 listopada br. obradować będzie w Warszawie VIII międzynarodowa konferencja krajów RWPG, poświęcona problemom techniki bezpieczeństwa pracy i ochrony przeciwpożarowej w przemyśle chemicznym i papirniczym. Jest to problem dużej wagi ze względu na specyfikę tych dziedzin gospodarki.

Po wyborach w Kenii

W wyborach w Kenii, według najnowszych doniesień, mandatów nie udało się utrzymać co najmniej 4 ministrów i kilkunastu podsekretarzy stanu. Wśród wyeliminowanych z parlamentu jest wiceminister zasobów naturalnych, Mbiyu Koinange.

Udaremniony zamach stanu

Rozgłoszenia radiowa „Wolna Grenada” podała, że wykryty przez organy bezpieczeństwa narodowego tego państwa plan kontrrewolucyjnego zamachu stanu przewidywał zabicie premiera M. Bishopa, jego zastępcy B. Coarda i innych przywódców rewolucji na tej wyspie. Dowódca Armii Re-

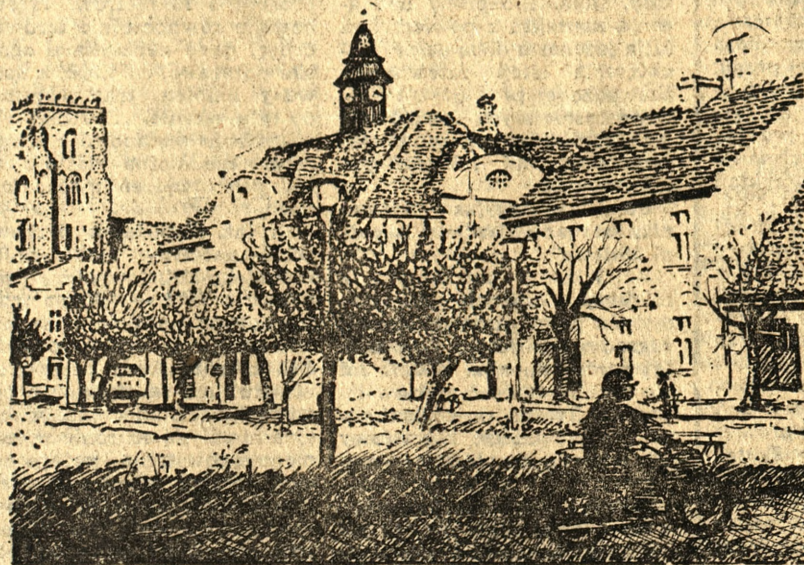
Delegacja TPRP w Wielkopolsce

W piątek, 9 bm., zakończyła swój pobyt w Poznaniu delegacja Zarządu Centralnego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Polskiej. W ostatnim dniu wizyty radzieccy goście — członek KC KPZR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Aleksiej Wiktorow, sekretarz ZC TPRP Borys Uszakov i słusarz z Riazania Lew Bogdanowicz — uczestniczyli w spotkaniu z kierownictwem KW PZPR w Poznaniu. Obecni byli m.in. I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, sekretarz KW PZPR, przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego TPPR Maria Rynkiewicz, konsul generalny ZSRR w Poznaniu, minister pełnomocny Nikołaj Gusew.

Spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze. I sekretarz KW w swym wystąpieniu podziękował radzieckim gościom za uczestnictwo w wojewódzkich obchodach 62 rocznicy Rewolucji Październikowej. Goście zostali następnie poinformowani o dorobku społeczno - gospodarczego rozwoju miasta i województwa oraz o aktualnych problemach pracy partyjnej — przygotowaniach do VIII Zjazdu partii i trwającej kampanii sprawozdawczo - wy-

Dokończenie na str. 2

Rynek w Gostyniu



Liczne zabytki architektury otaczają rynek w Gostyniu. Na pierwszym planie widać miejski ratusz z maleńką wieżyczką, zaś nieco w tyle — 45-metrową wieżę gotyckiego kościoła.
Rys. — Krystyna Popiak

Order Sztandaru Pracy dla Podoficerskiej Szkoły MO w Pile i krotoszyńskiej WSM „PZL”

Dzień wczorajszy był wielkim świętem dla Podoficerskiej Szkoły Milicji Obywatelskiej im. Henryka Siabczyka w Pile. W 35 rocznicę powołania MO i SB, w uznaniu wybitnych zasług położonych w walkach o utrwalenie władzy ludowej oraz w pracy na rzecz zabezpieczenia ładu i porządku publicznego, w 25 rocznicę istnienia szkoły kształcącej specjalistyczne kadry dla zwalczania przestępczości kryminalnej i gospodarczej, Rada Państwa nadała Podoficerskiej Szkole MO im. gen. H. Siabczyka Order Sztandaru Pracy II klasy.

Na uroczystości przybyli: wiceminister spraw wewnętrznych — gen. br. Marian Jarnicki, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa pilskiego z I sekretarzem KW PZPR — Alfredem Kowalskim i wojewodą pilskim — Andrzejem Sliwińskim.

W południe zaproszeni goście w towarzystwie komendanta szkoły p. Michała Kulca, kadry naukowo-dydaktycznej i słuchaczy złożyli wiązanki kwiatów pod płaskorzeźbą na tronie szkoły. Zapoznali się

także z działalnością i osiągnięciami szkoły w 25-lecie. W tym okresie wykształciła ona kilkanaście tysięcy wysokiej klasy specjalistów.

Następnie odbyła się dekoracja odznaczeniami państwowymi i odznakami wojewódzkimi wyróżniających się członków kadry naukowo-dydaktycznej. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał p. Stanisław Misztal — zastępca komendanta szkoły, nadto wręczono 5 złotych, 25 srebrnych i 12 brązowych Krzyży Zasługi, a 23 osobom honorowe odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa pilskiego”.

Kolejnym punktem spotkania była dekoracja sztandaru szkoły Orderem Sztandaru Pracy II klasy na p. Staszica. Przybyli goście oraz delegacje zakładów pracy, młodzież i mieszkańcy Pili. Po akcie dekoracji, zgodnie z ceremoniałem, odbyła się defilada milicyjnych pododdziałów. (wis)

W Krotoszynie (woj. kaliskie) odbyła się 9 bm. dekoracja sztandaru Wytwórni Sprzętu Mechanicznego „PZL”. Order-

Dokończenie na str. 2

List trzech współpracujących partii w sprawie pokoju i odprężenia

Przewodniczący trzech współpracujących ze sobą partii: Stronnictwa Demokratycznego — Tadeusz W. Młynicki, Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej — Bohuslav Kucera i Niemieckiej Partii Liberalno-Demokratycznej — Manfred Gerlach wystosowali list do ponad 150 adresatów, którym wcześniej w lutym br. przekazane zostało podpisane przez nich wówczas trójstronne, wspólne oświadczenie SD, CzPS i HPLD.

Oświadczenie to zawiera punkt widzenia trzech partii na najważniejsze problemy współczesności — pokoju, odprężenia i rozbrojenia. Wśród adresatów znajdują się partie liberalne i radykalne, socjalistyczne i socjaldemokratyczne, jak również organizacje międzynarodowe, Organizacja Narodów Zjednoczonych, Świato-

wa Rada Pokoju, federacje związków zawodowych, ruchu oporu, młodzieży, związków kościółów.

List SD, CzPS i NPLD podkreśla, że inicjatywa Leonida Breżniewa zgłoszona w Berlinie jest nadzwyczaj ważkim wkładem w umacnianie odprężenia zarówno militarnego jak i politycznego, który musi zostać wykorzystany w interesie stać pokoju i bezpieczeństwa na rodów.

SD, CzPS i NPLD apelują, aby adresaci listu również opowiadali się za tym, aby nie umieszczać nowych, amerykańskich systemów broni w Europie zachodniej, aby nowe, pokojowe inicjatywy Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych stały się punktem wyjścia do efektywnych środków i kroków rozbrojeniowych. (PAP)

OD GŁOSY

Skrainie różne opinie u słysząc można w urzędach o sposobie załatwiania indywidualnych spraw przez organy administracji państwowej. Podczas gdy jedni chwalią ich operatywność, drudzy — równie donośnym głosem — ganią opieszałość. Zdarza się bowiem, że te same sprawy niekiedy załatwiają się na poczekaniu, a częściej za dni kilka lub kilkanaście.

Tymczasem czas stracony przez interesanta na ogół nie jest jego prywatnym smutkiem, zważywszy, iż do wielu urzędów udaje się on w godzinach pracy. Prawda jest, że później to odrobi i nie będzie dłużnikiem zakładu, ale prawdą też jest, iż częste zwalnianie się powoduje na przykład dezorganizację pracy.

Tak oto, mimo widocznej w ostatnich latach poprawy postępu w sprawności działania organów administracji państwowej okazuje się nadal niewystarczający. I to właśnie uwzględnia zgłoszony w Sejmie przez członków klubów poselskich PZPR oraz ZSL i SD projekt nowelizacji Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Zawiera on wiele istotnych postanowień, sprzyjających eliminowaniu zakłóceń na drodze urzęd — obywateli, a generalna zasada proponowanych zmian brzmi: Organ administracji państwowej obowiązany jest załatwiać sprawy bez zbędnej zwłoki.

Potwierdzenie tego znajduje się choćby w skróceniu o pół roku terminów załatwiania spraw, a nade wszystko w wyodrębnieniu spraw prostych, które powinny być załatwiane na poczekaniu.

Ponieważ Kodeks Postępowania Administracyjnego dotyczy onoty obywateli dyskusja nad jego nowelizacją ma charakter społecznej konsultacji. I debata ta w równej mierze służyć ma ocenie poselskiego projektu, co uzupełnieniu go własnymi postulatami.

PIK

KRONIKA DNIA

SEMINARIUM WK ZSL W KONINIE

W Wojewódzkim Komitecie ZSL w Koninie odbyło się w piątek seminarium aktywów wojewódzkiego i gminnego ZSL, w czasie którego przedyskutowano program działania stronnictwa przed VIII Zjazdem PZPR. Zakłada on wspólne z organizacjami partyjnymi zebrania, z których wnioski, formułowane w czasie dyskusji, uwzględniacie będą w działalności WK ZSL. Program działania stronnictwa przed VIII Zjazdem przewiduje dyskusję nad temi także w czasie zebrania sprawozdawczych i zjazdów gminnych ZSL, które właśnie się odbywają.

We wczorajszym seminarium uczestniczyli przedstawiciele KW PZPR w Koninie. (woj)

INWESTYCJA ZA 1,2 MLD ZŁ

Na terenach sąsiadujących z obiektami Akademii Górniczo-Hutniczej i Akademii Rolniczej w Krakowie rozpoczęto prace przy wznoszeniu kompleksu supernowoczesnych obiektów Instytutu Biologii Molekularnej i Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Koszt tej niezwykle potrzebnej polskiej nauce inwestycji sięgnie miliarda złotych; dodatkowe 200 mln przeznaczono na wyposażenie i aparaturę badawczą. Projektantem Instytutu jest Biuro Projektów „Prora”, zaś generalnym wykonawcą — Przedsiębiorstwo Budownictwa Obiektów Użyteczności Publicznej w Krakowie. (PAP)

telefony donoszą...

● W miejscowości Krzywosady (Kaliszkie) nieznany przysięgły wargnął na drogę i potrącony został przez „Trabant”. Pleszy doznał obrażeń i przewieziono go do szpitala.

● W Czekanowie (Kaliszkie) kierujący „Zukiem” nie zachował należytych środków ostrożności i doprowadził do poślizgu, w jego następstwie samochód wjechał do rowu. Pasażer został ranny.

● Od iskry z komina wybuchł pożar w miejscowości Biegąnsko. Spaleni ulegli budynek mieszkalny w indywidualnym gospodarstwie. Straty ocenia się na około 80 000 zł.

● W Sitowie (Piłskie) dwaj bawiący się zaparkami chłopcy podpalili stóg. Straty wynoszą około 20 000 zł.

● W Poznaniu u zbiegu ulic Słowiańskiej i Dybowskiej ciężka ranna została 67-letnia kobieta, którą potrącił samochód.

● Również w Poznaniu, ciężko ranna została pieszka, która przechodziła jezdnię ul. Hetmańskiej mimo że paliło się czerwone światło i uderzona została przez tramwaj linii „14”. (Jz)

Coraz mniejsze szanse na uratowanie górników

Jedenastą dobę trwa akcja w kopalni „Silesia”

Trwa uporczywa akcja ratownicza w kopalni „Silesia” w Czechowicach-Dziedzicach. Przebijając się przez zawałiska, gasząc żarzące się ogniska po żarowe zastępy ratownicze metr po metrze, posuwają się naprzód w kierunku miejsca, gdzie w momencie powstania pożaru przebywali odcięci górnicy. Dokonano próby nawiązania kontaktu z powierzchnią. Mija jedenasta doba pełnej poświęcenia akcji ratowniczej, prowadzonej przy użyciu najnowszych środków.

Dziennikarzy przebywających w kopalni „Silesia” poinformowali:

Stanisław Apryjas — ratownik, sztygar objazdowy kopalni „Silesia”:

— Właśnie powróciłem z miejsca, w którym przebijamy się przez powstałe zawałiska, zagradzające dostęp do odciętej partii kopalni. Udało mi się przejść tylko 6 metrów do przodu. Trzeba się czoić, a parat ratowniczy, który zwykle nosi się na plecach — popychać przed sobą, bardzo ostrożnie, żeby nie uszkodzić węży doprowadzających tlen do maski. Ciężko. U czoła zawału może pracować tylko jeden człowiek. Po kilku minutach trzeba się wycofywać, robić miejsce następnym ratownikom. Dokonałem pomiarów temperatury. Stwierdziłem, że w stropie pochylni temperatura wynosi 60 stopni Celsjusza, na skrzyżowaniu której prowadzi droga do zawałiska — na wet 90, a w samym zawałisku — 50 stopni.

Prof. dr hab. inż. Zdzisław Maciejasz — Instytut Górniczo-Podziemnego Akademii

Pożar w szkole

W 2-piętrowej szkole na przedmieściu stolicy Filipin Manili wybuchł w piątek pożar.

110 dzieci jest rannych — niektóre doznały poparzeń, inne — odniosły obrażenia, gdy — usiłując ratować się przed ogniem wyskakiwały z 2 piętra przez okna.

PAP

Górnio-Hutniczej: — Pracę ratowników utrudnia nie tylko wysoka temperatura, ale także gorąca para, która powstaje przy gaszeniu ognisk po żarowych, które napotykać zastępy. Widoczność jest zatem ograniczona do minimum. Oceniamy długość zawału na około 30 metrów. Dotychczas przebrano 18 metrów. Trzeba bowiem równocześnie torować drogę, gasić napotykaną ogniską pożarową, chłodzić, a usuwany kamień transportować do tyłu ręcznie. Z uwagi na zagrożenie metanowe i temperaturę nie można zastosować żadnych urządzeń mechanicznych.

Dr inż. Franciszek Rakowski — naczelny dyrektor Jawnicko-Mikolowskiego Zjednoczenia PW: — Akcja trwa równolegle na dole i na powierzchni. W środę o godz. 3.45 zakończyliśmy wiercenie otworu prowadzącego z powierzchni do chodnika, w którym mogli się schronić w momencie powstania pożaru odcięci górnicy. Miernicy i wiertnicy trafili w sam środek chodnika. O godz. 5 otworom tym zaczęliśmy opuszczać sondę zawierającą mikrofon i urządzenia nasłuchowe. O godz. 6.17 rozpoczęliśmy nasłuch i równocześnie, co minutę nadawaliśmy hasło „halo — prosimy o sygnały”. Przy otwarciu czuwały przedstawiciele samorządu robotniczego kopalni „Silesia” i sztabu akcji ratowniczej. Byli także niektórzy członkowie rodzin odciętych górników. Sygnały nadawano bez przerwy do godz. 12. Niestety, nie uzyskano żadnych odgłosów, które świadczyłyby

o przebywających tam górnikach. Zdaniem specjalistów z Zakładu Elektroniki Górniczej w Tychach, mikrofony, opuszczane otworem zdolne były wychwytać każde dźwięki z odległości 150 metrów. Rejestrowano je na taśmie magnetofonowej. Obecnie wierci się drugi otwór, który zostanie przewiercony do centrum ogniska pożarowego, aby zwałczając pożar z powierzchni, środkami chemicznymi.

Prof. dr. hab. inż. Andrzej Frycz — zastępca dyrektora Instytutu Eksploatacji Złóż Politechniki Śląskiej: — Trzeba zdać sobie sprawę, że do chodnika, do którego przewiercono otwór, wdarły się na pewno gazy pożarowe o dużym stężeniu. Trzeba także pamiętać, że chodnik, w którym ewentualnie mogli schronić się odcięci górnicy, był przewierczony od rębnym systemem, wentylatorami lutniowymi. W momencie pożaru napęd tych urządzeń przestał działać. Pożar, przepalając kable, odciął dopływ energii elektrycznej, a nieco później odciął także inne źródła energii. Stwierdziły to zastępy ratownicze w czasie prowadzonej akcji, ponad wszelką wątpliwość.

Akcja jest i będzie prowadzona nadal energicznie, wszystkimi dostępnymi środkami. Trudno jednak określić czas jej dalszego trwania. Zależy to od tego, ile jeszcze zawałów spotkają na swojej drodze druzyny ratownicze i z jaką jeszcze temperaturą będą miały do czynienia. Trzeba sobie zdać sprawę, że szanse na uratowanie odciętych górników z upływem czasu stale maleją. (PAP)

Współpraca kulturalno-naukowa Polski i Hiszpanii

Nowe przedsięwzięcia w zakresie propagowania języka i kultury polskiej w Hiszpanii oraz języka i kultury hiszpańskiej w Polsce, zacieśnienia współpracy między uczelniami, archiwami i bibliotekami narodowymi, jak również współpracy i wymiany w dziedzinie muzyki i teatru — oto niektóre postanowienia podpisanego 8 bm. w Madrycie protokołu końcowego II plenarnej sesji stałej komisji mieszanej w sprawie realizacji umowy między rządami PRL i Hiszpanii o współpracy kulturalnej i naukowej.

Wśród konkretnych porozumień zawartych w protokole, warto wymienić decyzję utworzenia nowego lektora języka hiszpańskiego na Uniwersytecie Śląskim i języka polskiego — na uniwersytecie w Barcelonie, zainicjowanie prac nad wzajemnym uznawaniem dyplomów szkół wyższych obu krajów, projekt wzajemnego zapraszania reżyserów i innych realizatorów spektakli teatralnych, ze szczególnym uwzględnieniem repertuaru dramatycznego (PAP)

Komisja pojednawcza, zwoływana w wypadku rozbieżności między Bundestagiem a Bundesratem (izba wyższa parlamentu RFN), rozstrzygnęła 8 bm. ostatecznie w duchu rewizjonistycznym toczony od wielu miesięcy spór wokół pojęć „terytorium wewnętrzne” i „zagranica”.

Kolejną okazją do zademonstrowania swego niezmiennego odwetowego kursu stała się dla opozycji konieczność nowelizacji ustawy o podatku obrotowym z 1973 roku, która to ustawa zawierała rewizjonistyczne stwierdzenie, iż pod pojęciem terytorium wewnętrzne należy rozumieć „obszar Rzeszy niemieckiej w granicach z 31 grudnia 1937 roku”. Wynikało z tego jednoznacznie, że moc ustawy rozciąga się nadal na NRD, polskie Ziemie Zachodnie i Pół

Tajemnicza śmierć w Saint Louis

W rezultacie wybuchu podłożonej w samochodzie bomby, w amerykańskim mieście St. Louis stracił życie niejaki John Speake, uważany za jednego z głównych świadków zabójstwa przywódcy Murzynów amerykańskich Martina Luthera Kinga. Podejrzewano, że Speake dysponował informacjami mogącymi rzucić nowe światło na szereg zagadek.

politycznego, a w szczególności — jak utrzymują agencje — mogącymi udowodnić, że Kinga nie zabił osobnik działający w pojedynkę, lecz że padł on ofiarą zorganizowanego spisku.

Jak wiadomo, oskarżony o zamordowanie przywódcy murzyńskiego i odbywający karę 99 lat więzienia James Ray niejednokrotnie odwoływał swoje pierwotne zeznania w których utrzymywał, iż działał wyłącznie z własnej inicjatywy.

PAP

Spór rozstrzygnięty został w duchu rewizjonistycznym

noce oraz na część terytorium radzieckiego.

W zaakceptowanej w czwartek jednomyślnie przez opozycję i koalicję rządzącą formule usunięto co prawda całkowicie anachroniczne zdanie „obszar Rzeszy niemieckiej w granicach z 31 grudnia 1937 roku” oraz stwierdzono, że moc działania ustawy rozciąga się tylko na teren RFN i Berlina Zachodniego. Nie została natomiast zaakceptowana przez opozycję pierwotna formuła rządowa, by polskie Ziemie Zachodnie nazwać jednoznacznie „zagranicą”. Partie koalicji rządowej zgo-

Order Sztandaru Pracy dla Podoficerskiej Szkoły MO w Pile i krotoszyńskiej WSM „PZL”

Dokończenie ze str. 1

rem Sztandaru Pracy II klasy, nadanym zakładowi przez Radę Państwa. W okolicznościowym spotkaniu wzięli m.in. udział: I sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Zbigniew Chodyła, i wicewojewoda kaliski — Andrzej Wasilewski.

Aktu dekoracji sztandaru wytwórni wysokim odznaczeniem państwowym dokonał I sekretarz KW PZPR.

Przybyli goście w towarzystwie gospodarzy: I sekretarza KMG PZPR w Krotoszynie — Mariana Cichowłasa, oraz naczelnika miasta i gminy — Henryka Magaja, zwiedzili zakład, którego tradycje sięgają roku 1877. Przedsiębiorstwo wykonywało wówczas odlewy,

maszyny i narzędzia rolnicze. Dziś wytwórnia jest producentem tulei cylindrowych, gniazd zaworów i wkładek tłokowych. Z każdym rokiem rosną zadania. Plan sprzedaży wyrobów w roku 1979 jest o 21 procent większy niż w roku ubiegłym. Tegoroczny plan sprzedaży wynosi 735 mln złotych, w ciągu 10 minionych miesięcy zrealizowano w 83,7 procentach.

Z kolei odbyła się sesja Konferencji Samorządu Robotniczego, poświęcona historii i rozwojowi zakładu. Zasłużonym pracownikom wręczono odznaczenia państwowe, resortowe i regionalne. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono Tadeusza Srokę. Ponadto wręczono 10 złotych, 10 srebrnych oraz 7 brązowych Krzyży Zasługi. (ewi)

Krzemieniewo świętuje sukces w krajowym konkursie gmin

W piątek w Krzemieniewie (województwo łeczyskie) spotkało się w spotkaniu z władzami województwa oraz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Podsumowano dokonania gminy w tegorocznej edycji krajowego konkursu „Gmina — Mistrz gospodarności”. Jak wiadomo, gmina Krzemieniewo w konkursie tym zajęła w bieżącym roku drugie miejsce — za gminą Dobra Szczecińska w województwie szczecińskim.

Tytuł wicemistrza gospodarności przypadł gminie Krzemieniewo przede wszystkim dzięki doskonałemu wynikowi w rolnictwie, a w szczególności w hodowli trzody chlewnej; średnia hodoba trzody na 100 hektarów jest tam kilkakrotnie

wyższa niż średnia krajowa i wynosi 440 sztuk przy średniej ogólnopolskiej 115 sztuk na 100 ha. Można tu dodać, że tak wysokiej hodoby trzody chlewnej nie spotyka się nawet w Danii czy Holandii. Są więc w gminie Krzemieniewo, zamieszkałe przez rolników-specjalistów, w których ów wskaźnik sięga 650 sztuk świnia na 100 ha.

Mieszkańcy gminy Krzemieniewo zrealizowali w roku ubiegłym czyny społeczne wartości 6,5 mln zł, z czego 5,9 mln zł, to ich własna praca, przeważnie przy budowie lub modernizacji dróg. Również na rozwój sieci drogowej w gminie przeznaczona została w całości nagroda za wicemistrzostwo, w wysokości 4 mln zł. (tt)

Delegacja TPRP w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

borczej w instancjach szczebla podstawowego.

Przewodniczący radzieckiej delegacji, Aleksiej Wiktorow, podziękował za interesujący pobyt w Poznaniu i województwie. Był on — jak stwierdził — doskonałą okazją do zapoznania się z dorobkiem pracy partyjnej i społecznej, zwiedzenia zakładów pracy i obiektów rolnych, zaznajomienia się z rozwojem kraju. Z dużym uznaniem mówił Aleksiej Wiktorow o gospodarstwie regionu i ludziach w nim pracujących. Podkreślił także duży dorobek organizacji TPRP.

Po zakończeniu spotkania radzieccy goście udali się do Konina. (jab)

W piątek delegacja spotka-

ła się z sekretariatem KW PZPR w Koninie, gdzie została poinformowana o bieżących problemach społeczno-gospodarczych i politycznych regionu. Zwiedziła także nowe osiedla Konina i Zakład Ogrodnictwa w Wieruszowie, który w budowaniu został na licencji radzieckiej. Po południu goście przebywali w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku, który znacząco zwiększył wyrobów eksportuje do ZSRR, a także spotkała się z aktywnym Towarzystwem Przejazdu Polsko-Radzieckiej w Turku.

Dzisiaj delegacja TPRP zwiedzi odkrywkę węgla brunatnego kopalni „Konin”. (woj)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opadów deszczu i deszczu ze śniegiem.

Temperatura minimalna od 0 do plus 2 stopni, maksymalna od plus 6 do plus 8 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, zachodnie.

W piątek o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 6 stopni, w Kaliszu plus 5 stopni, w Koninie plus 5 stopni, w Lesznie plus 6 stopni, w Pile plus 5 stopni; ciśnienie 998 hPa, czyli 749 mm.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łącząc wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

NASZE POLSKIE SPRAWY (3)

Tyle — ile wypracujemy

Różnymi wskaźnikami mierzy się stopień zamożności kraju i społeczeństwa. Może to być na przykład produkcja stali, zbóż, intensyfikacja procesów inwestycyjnych, liczba wybudowanych mieszkań, wysokość płac — a więc to wszystko, co wiąże się ze sferą wytwarzania i bezpośredniego podziału dóbr. Jednak obraz społeczeństwa, oparty tylko o te dane, nie byłby pełny. Trzeba bowiem, dla uzupełnienia go, oprzytyć sobie również taki jest obraz świadczeń pośrednich, otrzymywanych przez obywateli.

Nie bez powodu użyte tu zostało słowo „oprzytyć”. Po prostu dlatego, że do osiągnięcia z tego zakresu przewidywamy się bardzo szybko, niejednokrotnie jakby ich nie zauważając, gdyż są dla nas rzeczą oczywistą.

A więc przypomnijmy sobie. W kończącym się dziesięcioleciu szczególnie szybko wzrosły pieniężne wydatki państwa na świadczenia społeczne. W latach 1971 — 75 wzrósł się one z 50 miliardów złotych do 90 miliardów, w roku zaś przyszłym oszacowano 195 miliardów. Co kryje się za tymi liczbami?

Wzrost rent i emerytur, szczególnie z tak zwanego stałego portfela, rozszerzenie uprawnień emerytalno-rentowych i innych świadczeń socjalnych dla kombatantów, uczestników walk o wyzwolenie narodu i społeczne, dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych i inwalidów wojennych. To trzeba podkreślić — troskę państwa i całego społeczeństwa o tych, którzy krwią i pracą tworzyli nową Polskę.

Myśli o pokoleniu, które stworzyło zręb ludowej państwowości, towarzyszy — jako równorzędna — myśl o tych, którzy ją po nas odziedziczą. To zaś łączy się z rozszerzaniem ciągłego zakresu pomocy socjalnej rodzinie. Przytoczmy tu niektóre przykłady. W końcu lat pięćdziesiątych przedłużono płatne urlopy macierzyńskie z 12 do 16 tygodni. Wprowadzono powszechne jednorazowe zasiłki z tytułu urodzenia dziecka. Matkom pracującym przyznano prawo do płatnego zwolnienia w celu zaopiekowania się chorą dzieckiem w wymiarze 60 dni w ciągu

roku — przedtem miały one możliwość korzystania z 30 dni. Rodzice dzieci kalekich otrzymują obecnie dodatek w wysokości 500 zł miesięcznie. Utworzony został fundusz alimentacyjny, zapewniający wypłatę świadczeń w przypadku trudności przy ściąganiu alimentów. Liczba miejsc w żłobkach wyniosła w roku 1970 około 65 000, w roku przyszłym przekroczy 100 000. Podwaja się w tym samym okresie liczba miejsc w placówkach wychowania przedszkolnego — z 600 000 do 1 200 000.

Te działania, zwiększające dochody a więc i poziom życia ludności, pomnożone zostały stworzeniem przed sześciu laty powszechnych funduszy: socjalnego i mieszkaniowego. Powtórzmy raz jeszcze słowo „powszechny”, gdyż przed tą datą załogi aż 40 procent uspołecznionych przedsiębiorstw produkcyjnych i produkcyjno-usługowych ich nie posiadały. Świadczenia z tego tytułu oraz funduszu nagród — z którego korzystają załogi dwóch trzecich zakładów pracy — osiągną w roku przyszłym 55 miliardów złotych. Warto przy tym wiedzieć, że jest to suma równa mniej więcej sześciu procentom funduszu płac.

Te dodatkowe miliardy wpływają w istotny sposób na poziom życia pracowników i ich rodzin, przyczyniają się do poprawy warunków mieszkaniowych, wypoczynku, zaspokajania potrzeb kulturalnych.

Wszystkie te poczynania wyrażają zasady nadrzędności celów społecznych w programie działania partii. Ich uźródławianiem jest również obywateli, od roku 1972, całej ludności wsi bezpłatna opieka lekarska, co oznacza jej rozszerzenie na przeszło 6 milionów osób. To także zniesienie, w 1976 roku, w ustawodawstwie pracy różnic między pracownikami fizycznymi i umysłowymi w uprawnieniach, dotyczących urlopów, stażu zatrudnienia, okresu wypowiedzenia, zasiłków, opieki nad dziećmi.

Mówiąc o zmianie warunków życia nie można ominąć także zagadnienia warunków pracy. To temat niezwykle obszerny, przytoczmy więc tu

tylko jeden charakterystyczny fakt: dzięki budowie nowych i modernizacji już istniejących przedsiębiorstw produkcyjnych stworzone zostały w bieżącym dziesięcioleciu lepsze, bezpieczniejsze, zdrowsze warunki pracy dla przeszło 400 000 ludzi.

To wszystko jest bezsporne. Oczywiście jest również konieczność dalszego rozszerzania socjalnej opieki państwa nad obywatelami, lepszego zaspokajania potrzeb materialnych, socjalnych i kulturalnych rodzin. Od czego zaś to zależy? Od dwóch czynników. O nich również mówią Wytyczne na VIII Zjazd partii.

Pierwszy z nich, to zwiększenie sum przeznaczanych przez państwo na wszystkie wyżej wymienione cele. Tak więc fundusze: socjalny, mieszkaniowy i nagród wzrosną w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych o 30 — 35 procent, sięgając w roku 1985 sumy 70 — 75 miliardów złotych. Między innymi nakłady na renty i emerytury zwiększą się o 35 — 40 procent, a od połowy przyszłego roku wprowadzone zostaną powszechne renty dla rolników i ich rodzin. Zapewniony zostanie priorytet dla rozwoju i upowszechniania wychowania przedszkolnego. Preferowana będzie w działalności socjalnej pomoc dla rodzin wielodzietnych, młodych małżeństw, rencistów i pracowników o najniższych uposażeniach. Poprawa bezpieczeństwa i higieny pracy będzie uzyskiwana nadal na drodze technicznej i technologicznej modernizacji przemysłu, a także poprzez wzrost dyscypliny i kultury zawodowej.

To ostatnie stwierdzenie zawarte w Wytycznych zwraca uwagę na dziedzinę pozamaterialnych uwarunkowań, podnoszenia poziomu życia społeczeństwa. W przyszłym pięcioleciu pieniężne świadczenia społeczne wzrosną o 27 do 32 procent, sięgając w roku 1985 kwoty 240 — 260 miliardów. To, jaki pułap zostanie osiągnięty, zależy od nas samych. Od naszej rzetelnej, uczciwej, odpowiedzialnej pracy. Bowiem sami przecież tworzymy to, czym dysponujemy.

ZOFIA SZPROKOFF

WOKÓŁ SPRAW RODZINY

Do wspólnie prowadzonej na naszych łamach rozmowy o rodzinnych sprawach zaprosiliśmy prof. dr. hab. Zbigniewa Tyszkę — koordynatora ogólnopolskich badań nad rodziną, kierownika Zakładu Socjologii Rodziny Instytutu Socjologii UAM w Poznaniu.

— Powiedział pan, panie profesorze, że nie ma już w Polsce — w skali masowej — rodzin podobnych do tych sprzed trzydziestu kilku lat... Czyżby więc tak bardzo różniły się my, rodziny współczesne?

— Zaczęło od spraw najbar dziej dostrzegalnych. A więc masowe zatrudnienie kobiet poza domem. Fakt ten — podobnie jak to, czy nie — w zasadniczy sposób przeobraził sytuację rodziny. Zawodowo pracuje bowiem ponad 70 procent kobiet miejskich, a w wielkich miastach, w środowiskach inteligentnych, jeszcze więcej. Zarabiające małżonki niezależnie się więc finansowo. Wnosząc do rodzinnego budżetu swój wkład, stają się współpartnerami o wyższej niż kiedyś pozycji społecznej; oczywiście, nie obejmują to wszystkich dziedzin życia domowego, w niektórych zbyt silnie działają jeszcze tradycyjne stereotypy. Brak silnego — jak dawniej — uzależnienia materialnego, pozwala inaczej, pełniej, kształtować więzi emocjonalne między małżonkami, a także między rodzicami i ich dziećmi.

Obserwuje się zmniejszenie dystansu dzieci wobec rodziców. Nie bez znaczenia także w tym przypadku jest większa niż niegdyś możliwość w miarę szybkiego uzyskania samodzielności materialnej (stypendia, szkoły z internatami...). Rodzice przestali nadto być wyraźnymi autorytetami. Dzieci — często wykształcone lepiej i gruntowniej — szybko

Socjologia podpowiada

stosunkowo prezentują własne stanowiska a także wpływa na kształtowanie i modyfikowanie postaw rodziców. Rodziny są bardziej kulturalne w szerszym rozumieniu tego słowa, mają bowiem większą niż kiedyś możliwość korzystania z tych własnych dóbr i większą dostępność do wykształcenia.

Poza tym już teraz nie podlegają tak silnym — jak w pierwszych latach po wojnie — procesom adaptacyjnym, kiedy to wzmocniona społeczna ruchliwość, procesy industrializacji i urbanizacji wymagały przystosowywania się człowieka, w tym i rodzin, do nowych warunków bytowania. Do nowej pracy, miejsca zamieszkania, środowiska, innego typu więzi...

— Obecnie można uznać, że kształt współczesnych więzi rodzinnych generalnie się ustalił. I to z kolei stwarza rodzinie nowe możliwości. Ale też stawia pewne progi, o które można się potknąć? Co sądzi pan profesor o jednych i drugich?

— Rodziny współczesne mogą być — jak wspominałem — bardziej kulturalne, egalitarne. Dzięki temu łatwiej potrafią wyznaczać sobie i osiągać właściwe życiowe cele. A to sprzyja samorealizacji człowieka. Miłość, przyjaźń, satysfakcja mogą w rodzinnych związkach odgrywać decydujące znaczenie. O ile — oczywiście — te naprawdę istotne w rodzinie wartości nie zostaną zepchnięte na dalszy plan, a ich miejsca nie zajmie zafascynowanie dobrami materialnymi, pogoń za takimi czy innymi rzeczami.

Cheć posiadania staje się nierzadko motorem wszelkich działań i sposobem bycia. Daleki jestem od stwierdzenia, że nieważny jest byt materialny rodziny. Przeciwnie — stosowny standard życia jest nieodzowny. Chodził tylko o to,

żeby bogaci proporcjonalnie sferę emocjonalną i rzeczową. Inaczej — będąc zasobniejszym — można stać się równie często bardzo ubogim w wartości naprawdę istotne. Dalej — pewne zagrożenia dla życia w grupie, w tym również w rodzinie upatruję w wywołaniu się jednostek spod nieformalnej kontroli otoczenia. A ona to kiedyś odgrywała bardzo istotną rolę. Mogą więc niekiedy zdarzać się pewne nieprawidłowości i odchylenia w nikające właśnie z braku tej kontroli.

— Jakże zadania ma do spełnienia nauka w ogóle, a socjologia w szczególności, podejmując się szerokości badań nad polską rodziną?

— Nasze naukowe dociekania, jak zresztą wszystkie badania nauk humanistycznych, spełniać mają dwa zasadnicze cele: poznawczy i praktyczny. A więc — posługując się różnorodnymi metodami, staramy się odpowiedzieć na pytanie, jaka jest polska rodzina, jakimi cechami charakterystycznymi się odznacza, jakie ma potrzeby, dążenia, w którym kierunku zmierza jej rozwój, jakimi rządzą się prawidłowościami.

Na podstawie znajomości rzeczy opracowujemy konkretne propozycje dla polityki społecznej. Przykładowo — wskazujemy instytucje, które powinny przyjść z pomocą rodzinie, by mogła ona funkcjonować jak najlepiej; zwracamy uwagę na korelacje między pracą zawodową kobiet, a jakością pełnionych przez nie funkcji macierzyńskich. Odsłania mechanizmy oddziaływania rodziców na potomstwo. Staramy się stwarzać optymalny model współczesnej rodziny, opracowujemy wzorce...

— W jaki sposób jednak owe

Dokończenie na str. 4.

Dopóki nie zamarzły stawy

CAF — fot. Frelek



Związkowi inspektorzy pracy nie należą do tych kontrolerów, którzy działają metodą zaskoczenia i cenią ją sobie nad wyraz. Przed wszechstronną wizytacją zakładu inspektor zawiadamia o jej terminie zainteresowanych.

— Po co zawiadamiać kontrolę? — obrażają się niektórzy pracownicy. — Przecież w ten sposób umożliwia się kierownictwu przedsiębiorstwa usunięcie zaniedbań i działania na pokaz...

Inspekcja pracy wie jednak swoje: przed zapowiedzianą wizytacją nikt nie zdąży przeobrazić gruntownie takich warunków, które urągają bhp, może jedynie coś nieco poprawić i tak też czasami czyni — no i bardzo dobrze...

Inspekcji pracy chodzi o to, by zaniedbania usuwać, a nie nanosić na papier (choć oczywiście bez tego zwykle nie można się obyć). Zapowiadając wizytację daje więc zainteresowanym szansę uporządkowania z grubsza zakładu. Zanim inspektor przybędzie do przedsiębiorstwa jego służba bhp zdąży więc jeszcze wydać sprzęt ochronny, którego pełno w magazynie, ale jak na lekarstwo na stanowiskach roboczych. Mistrz zdoła przełączyć maszyny i spowodować, że na ich częściach wirujących znajdą się osłony, odstawione do kąta „bo utrudniały pracę”. Elektromonter, na polecenie kierownika wydziału, upora się z instalacją, wadliwie założoną przed dwoma laty i tak pozostawioną „bo nigdy nie było czasu na przeróbkę”.

Można przed wizytacją zrobić to i jeszcze sporo innych rzeczy choć nie wszystko. Ale często nie robi się nic. Wówczas inspektor na każdym niemal kroku ujawnia usterki. Bywa ich nawet ponad 100 i to w niewielkim zakładzie. A sporo takich, które można usunąć od ręki. Widać przyzwyczajono się już do nich i nie razi albo uznano, że skoro tak długo zagrażona droga transportu wewnętrznego, praca bez okularów przy szlifowaniu, czy spawanie w pobliżu materiałów łatwopalnych nie spowodowały wypadku — to pewnie nadal go nie spowodują. Te przejawy niefrasobliwości znikają więc dopiero wówczas, gdy inspektor podczas wizytacji je wytyka. Bywa, że jeden dzień jego pobytu w zakładzie więcej przynosi zmian w bhp niż zwykle miesiące czy lata.

— Panie, pan już odchodzi? Przydałby się nam taki inspektor pracy na stałe — tak nieraz żegna się inspektora, kończącego wizytację.

W minionych trzech kwartałach tego roku inspektorzy pracy branżowych związków zawodowych skupieni w Okręgowym Zespole do spraw inspekcji pracy w Poznaniu (obejmującej

całą Wielkopolskę) spowodowali usunięcie — już podczas wizytacji zakładów — ponad 3 300 usterek. Nadzór nad usuwaniem niemal takiej samej liczby innych, również drobniejszych zaniedbań, powierzyli zaś społecznej inspekcji pracy. Dlaczego właśnie jej? Bo jest ona sojusznikiem inspektorów pracy, ale często tylko biernym. Zobowiązanie jej do przypilnowania, by administracja przemysłowa usunęła usterki, stanowi zatem próbę uaktywnienia.

Nominalnych sojuszników inspektor pracy ma wielu. Należą do nich zakładowe służby bhp, lekarze przemysłowi, a prze-

W służbie ludzi pracy

Inspektorze nie odchódź...

de wszystkim rady zakładowe. W praktyce jednak często jest tak, że inspektor w pojedynkę musi korygować działania dyrekcji związane z bhp. Służy temu m. in. nakaz, który zawiera zarządzenia, a każde z nich dotyczy jakiegoś zaniedbania (oczywiście nie chodzi o te usunięte podczas wizytacji ani też o usuwane pod nadzorem inspekcji społecznej). Zarządzenie to srodek przeciwko uchybieniuom najcięższego kalibru. Dyrekcji nakazuje się je usunąć natychmiast lub w określonym terminie.

W minionych trzech kwartałach inspektorzy pracy wydali w Wielkopolsce blisko 9 000 zarządzeń usunięcia różnych zaniedbań, głównie w dziedzinie bhp. Ponadto sprawdzili jak realizuje się ponad 5 000 ich wcześniejszych zarządzeń. Okazało się, że prawie 500 nie zostało wykonanych. I za takie lekceważenie i za inne wykroczenia inspektorzy pracy ukarali grzywnami około 550 osób, zobowiązanych do organizacji, zapewniającej bezpieczeństwo i higienę pracy.

Wizytacja — zarządzenie — kontrola jego realizacji — uka-

ranie niedosłownie wykonawcy — czasami te wszystkie lub nie, które spośród nich środki albo jeszcze inne trzeba stosować, by doprowadzić do usunięcia zaniedbania, mogącego pociągnąć za sobą wypadek lub chorobę zawodową. Niewiele więc zdziałal inspektor, nawet znakomity znawca przepisów i specyfiki swojej branży, jeżeli nie jest człowiekiem konsekwentnym i wytrwałym tudzież odpornym na zarzuty, które mogą wyprowadzić z równowagi. Bywają kierownicy zakładów lub inni funkcjonariusze administracji przemysłowej, co to otrzymawszy nakaz natychmiast do wykonania (wyciszenie hałasu, zmiana technologii produkcji, mechanizacja prac uciążliwych, modernizacja bazy higieniczno-sanitarnej) zamiast działać w tym kierunku, oskarżają inspektora. O to, że formalizuje, czepia się drobiazgów, przeszkadza w pracy. Ten ostatni zarzut stosowany jest najczęściej. Niejednokrotnie więc dorosłym ludziom trzeba tłumaczyć jak dzieciom, że praca niebezpieczna nie jest pracą wydajną. Bo jeśli nastąpi wypadek to niesie on nie tylko cierpienia pracowników i tragedie całych rodzin, ale także uszkodzenie urządzeń, przerwę w produkcji, dezorganizację działań zespołowych. Bywa, że wynikające z tego wszystkie straty oblicza się w milionach.

Inspekcja pracy wie o tym. Jej poczynania dyktuje jednak ochrona dóbr najbardziej wartościowych, bezcennych — zdrowia i życia ludzkiego. Nie waha się więc przerwać działań produkcyjnych, jeżeli odbywają się one w warunkach niebezpiecznych, których nie da się natychmiast zmienić. Dlatego też w minionych trzech kwartałach inspektorzy wstrzymali pracę 7 zakładów i 31 oddziałów. Wyłączyli z ruchu 669 niebezpiecznych maszyn i urządzeń. Wstrzymali też 220 robót.

To, co dotychczas tu powiedziano o związkowej inspekcji pracy nie ukazuje w pełni jej zadań, nawet tych, które wykonuje ona podczas wizytacji zakładów. Bo przecież wizytując przedsiębiorstwo inspektor także m. in. ocenia jakość planów (i ich realizację) poprawy warunków pracy, skuteczność społecznych przeglądów warunków pracy, działalność rad zakładowych i społecznej inspekcji pracy.

Zadań stale przybywa. Ale są wykonywane tak, że działająca od 25 lat związkowa inspekcja pracy*) wypisała najchłodniejszą kartę w 60-letnich dziejach ochrony i inspekcji pracy w Polsce niepodległej.

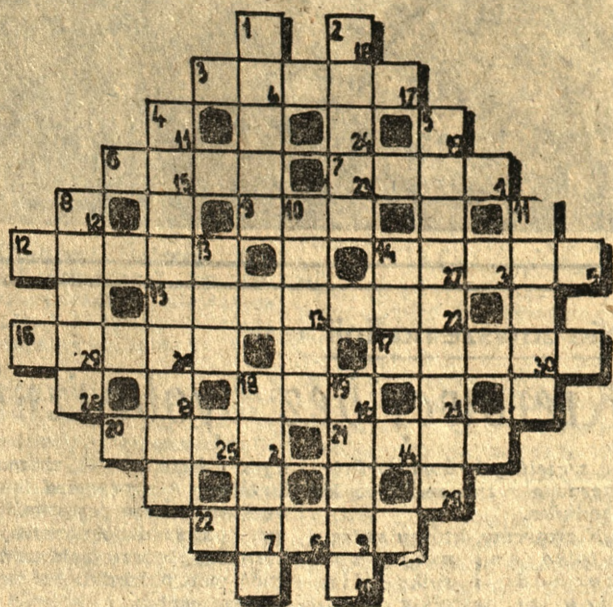
MICHAŁ ŁUCZAK

*) Została powołana dekretem z 10 listopada 1954 roku.

LEKTOR

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA nr 40



Przypomnienie: 3 — szara dolina w wąskim dnie, 6 — po wiosnie, 7 — twórca bajki greckiej, 9 — asceperin lub nystatin, 12 — klej rybi, 14 — nie ma róży bez niego, 15 — miesiąc postu u mahometan, 16 — może być drogowy, 17 — czar dwóch kółek, 18 — kolega szelki, 20 — związek tlenku z wodorem, 21 — acer (drzewo), 22 — smok — waż zabity przez Apollina.

Pionowo: 1 — pospolity chwast polny, 2 — pojazd oseska, 4 — aparat do produkcji wody sodowej, 5 — jeden z pierwszych fizykochemików, 8 — system górski w Azji Środkowej, 10 — materiał z Torunia, 11 — z pomponem, 13 — oprawca, 14 — cyrk lodowy, 19 — tysiąc

złoty, 15 — boczna część ciała.

Litery z pól oznaczonych cyframi w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 30 utworzą ostateczne rozwiązanie.

Opr. Władysław Firlik

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 38

Poziomo: marynarka, karabela, kamyk, ukrop, baka, Tatry, rodzaj, acan, żona, renta.

Pionowo: karakon, ryby, żal, matryca, makaron, ramadan, nektar, raut, kratka, panna, ajer.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Lubomila Wiśniewska, Poznań; Mieczysław Piotrowski, Bedlewo; Maria Grus, Poznań.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Z życia wzięte

Numer choroby: 526

Marcina spotkałem w poczekalni u lekarza. Był podobnie jak ja w bardzo podłym nastroju. Lewą rękę trzywał na temblaku zrobionym z bandaża.

— Co to? Wypadek? — zapytałem.

— Ee, tam wypadek... Imieniny — machnął drugą zdrową ręką. — Przedwczoraj Stefana było. Wiesz stary jak to jest. Każdy przyniósł butelkę i popiliśmy tego, ubaw był prawie do rana. W niedzielę wiadomo, odeśpi się. I wszystko byłoby cacy gdyby nie taki jeden sportowiec, psiarzew. Chciał zdemontować nowy chwyt dżudo i wykreślił mi rękę. Boli jak jasna cholera. A do tego też mi pęka...

Kiwąłem ze zrozumieniem głową.

— Posłuchaj teraz Marcina, co mnie spotkało. Wczoraj byłam na grzybobraniu, z wycieczką z zakładu pracy. Jak przyjechaliśmy na miejsce to najpierw każdy strzeżenie, żeby humory dopisywały, a nanie nie bały się dzików ani żmii. Potem parę godzin chodziliśmy po lesie. Nie powiem, grzybów było w bród. Maślaki, podgrzybki, prawdziwki. Później jakiś zesłał mi się do kupy, trzeba było coś przekąsić, nie na sucho rzecz jasna. Parę butelek się opróżniło. Wtedy siedzieliśmy tak sobie rzedem wokół ogniska i gadu, gadu, pieprzne historiki sypiają jak z rekawa. Wtedy ktoś wpadł na pomysł, żeby różne zwierzęta udawać i bawić się w chowanego. Ubaw był jak w kinie na filmie z de Funesem. Dwie młode stały się udawały sarenki, nasz główny księgowy Kapusta jelenia, znasz go, taki czerwony na twarzy z łysą głową. Trzeba było było widzieć, Kapusta na czworakach raczkując i porzucając łóżko, a my pokamyśmy śmiechu, bo n nas każdy wie, że facet jest rogiaczem, tylko do niego, biedaka, jakoś to nie dociera. Ja natomiast wszedłem w kraki i zacząłem udawać dzika. Podobno

prychał jak prawdziwy odnien. Nagle, kiedy wysunąłem głowę zza krzaka, ktoś przylał mi z całej siły kijem. To był nowy pracownik, krótkowidz, ma sześć dioptrii na okularach. Tłumaczył się, że wziął mnie za prawdziwego dzika i chciał się popisać przy damach. Bohater od siedmiu boleści. Nabil mi paskudnego guza. Niemal straciłem przytomność... Tak, tak, odchowałem to muszę teraz...

Kiedy Marcin wszedł do gabinetu lekarskiego zostałem sam na sam z czarnymi myślami. Słyszałem przez drzwi tubalny głos młodego doktora:

— Imieniny. Numer choroby 525. Dostanie pan tydzień zwolnienia i skierowanie na prześwietlenie.

Po chwili ujrzałem Marcina z jakimś papierkiem w ręku. Sądząc po jego minie zdawał się być zadowolony. W chwili później usiadłem na krześle naprzeciw doktora. Lekarz, masywny mężczyzna o dobrodusznym obliczu spytał beztrząsco, jak gdyby chciał mnie zarazić swoim optymizmem:

— No, co tam panu odlega? Zreferowałem wszystko to, co opowiedziałem przedtem kole-dze.

— Grzybobranie. Nr statystyczny 526. Trzy dni zwolnienia.

— Tylko trzy dni? — próbowałem się targować. — Mój kolega dostał tydzień za imieniny.

— A ile by pan chciał? rozśmiał się lekarz. — W tym przypadku to było zwichnięcie reki z podejrzeniem złamania. Panu nic nie będzie. Za trzy dni poczuje się pan jak młody lew. Witaminy zapiszę na wzmożenie. Acha, jeszcze jedno. Ostatnio nasza służba zdrowia przeszła pewną reorganizację. Wiadomo, że rozwój cywilizacji pociąga za sobą uboczne skutki, ludzi trąpią coraz to nowe choroby. Ustaliliśmy, że od 500

wzrosty to właśnie są nowe choroby zawodowe, na ogół pośrednio związane z wykonywaną pracą. I tak na przykład gdyby wyskoczył pan z biura do kiosku po gazetę i ugryzł pana pies to podchodziłoby pod numer 530. Zranienie w czasie wykonywania czynności służbowych...

Coś wściekle brzęczył mi nad uchem. Unoszę mechanicznie rękę, żeby uciszyć intruza i wtedy budzę się. Rozespany przecieram oczy. Jest za kwadrans szósta. Mój skołowany mózg zaczyna normalnie pracować. A więc to tylko sen? Dotykam palcami czola. Guz jakby zmalował, ale jest jeszcze wyczuwalny. Zaraz, zaraz, jak to naprawdę było z tym grzybobraniem. Rzeczywiście byliśmy w lesie. Potem były tzw. „losie”. A więc pili się, gawędzili, śpiewali się. W powrotnej drodze kierowca zahamował nagle i pasażerowie ciężarówki powpadali na siebie. Stąd ten guz. Cała reszta to tylko sen i wytwory mojej wyobraźni.

Przez chwilę zastanawiam się, czy z takim kacem mam prawo iść do pracy. Przecież to jasne, że będę mniej wydajny niż zwykle. A może by tak do lekarza zakładowego? Nie. Nasz lekarz nie da się uprosić o zwolnienie.

Przy goleniu jedna myśl nie daje mi spokoju. Ow magiczny numer 526. Może jego cyfry okazać się szczęśliwe w totku, a może kiedyś mój proroczy sen sprawdzi się? Przecież wiadomo, że ciśnienie cywilizacji tłamsi nasze ciała i umysły. Postęp, technika, nowe choroby zawodowe. Może za kilkadziesiąt lat tak właśnie będzie wyglądać wizyta u lekarza?

Wkładając koszulę zerkam kątem oka na zegarek i myślę sobie, że takie mrzonki są słabą pociechą, ale na poprawienie samopoczucia dobre i to.

WŁADYSŁAW PRONOBIS

miedzy WIERSZAMI

CI LYSI WSPANIALI MĘŻCZYŹNI

W Hamburgu odbywał się ostatnio zjazd naukowców na temat owłosienia. W dyskusji brali udział dermatolodzy, biolodzy, zoologowie, chemicy i fachowcy od kosmetyki.

Zjazd autorytatywnie stwierdził, że nie ma dotąd skutecznego i całkowicie pewnego środka na porost włosów.

Lysym na pocieszenie pozostało przemówienie profesora psychologii Williama Montagny z USA, który na podstawie licznych badań stwierdził, że lysi mężczyźni są najczęściej „niezwykle męscy” i mają ogromne powodzenie u kobiet. A więc panowie głowa do góry...

PODPALACZE DO WYNAJĘCIA

Pożary stały się plagą USA. W wielkich miastach młodociani przestępcy wzniciają pożary już nawet za 30 dolarów. Podczas gdy „zawodowcy”, którzy opanowali „fach” do perfekcji biorą za „robotę” około 2500 dolarów. Ich zleceniodawcami są właściciele domów, różnych magazynów, spekulanci — oszuści ubezpieczeniowi.

Wg szacunkowych danych jednej z komisji Senatu amerykańskiego, pożary wywoływane przez „płatnych podpalaczy”, kosztują przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe Ameryki około 2,5 miliarda dolarów.

BABCIA I TAJEMNICA

Dużo sprytu wykazał 12-letni chłopiec Vincent Kelly z Johannesburga. Sprzykrzyły mu się nauka i pobyt w internacie. Nie mając pieniędzy ani żadnych dokumentów, potrafił przedostać się samolotem do Londynu i tam zawitał do swojej babci. Vincent miał do babci tylko jedną prośbę — aby jego przybycie do Londynu utrzymała w tajemnicy. Młody, babcia nie była aż tak dyskretna i natychmiast zawiadomiła rodziców malca o tym co zaszło. Oczywiście musiał wrócić do internatu i szkoły.

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Anatomia stosowana

Temu panu jak rzadko anatomia jest znana, ale nie jest zagadką, że jej zgłębia arkanami

Dobrze wie już co rości, ucząc nowych wciąż ról się: kładzie uszy po sobie, trzyma palec na pulsie.

Straszy młodym do łustra, nie ustając w swej walce: kładzie palec na ustach, potem patrzy przez palce.

Lecz otwarte ma oczy, skoro przeszkód wciąż sporo: pod włos nigdy nie kroczy, choć włos dzieli na czworo.

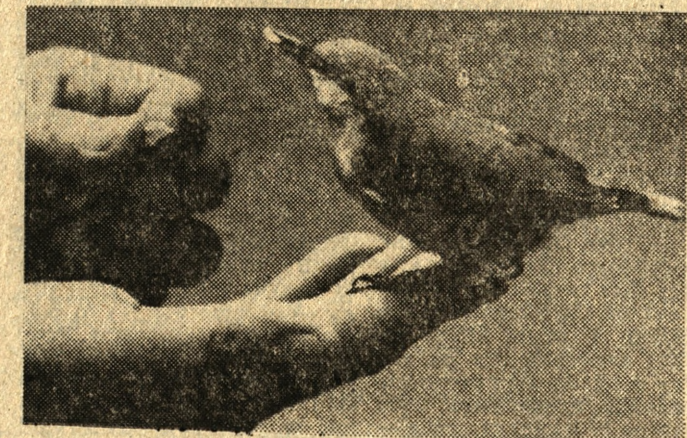
Demaskuje oszczerców, prawdę głosić chce tobie: mówi z ręką na sercu, mając cię na wątrobie.

Nosem wszystko wyniucha, by zmian wiatru się nie bać! Raz podgryzie gdzieś druha, raz da nogę, gdy trzeba.

W gimnastyce nie spocznie, gdy tak lekarz zaleca, więc kregostup ma mocny, już nie mówiąc o plecach.

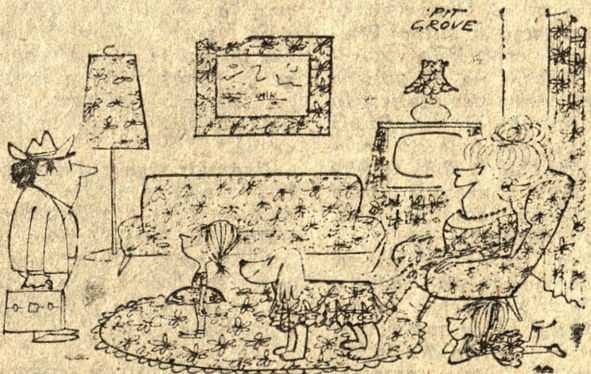
I tak żyje roztropnie, skryty fałszu oponcząc, aż go w końcu ktoś kopnie, tam, gdzie plecy się kończą.

Poczęstunek



CAF — fot. Waleczak

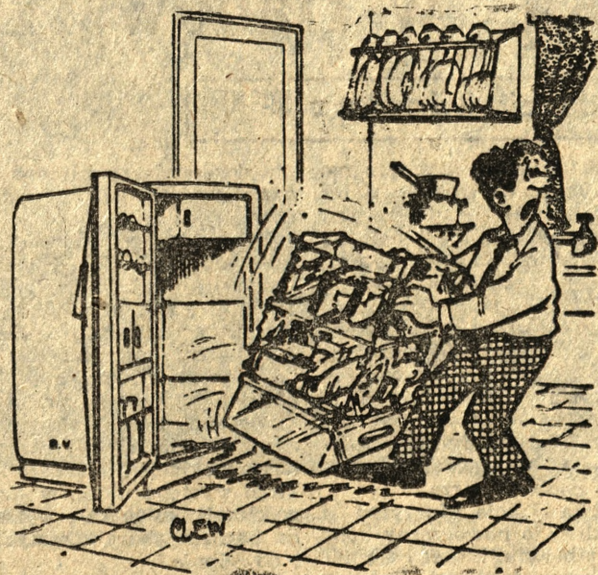
W domu i tak bywa



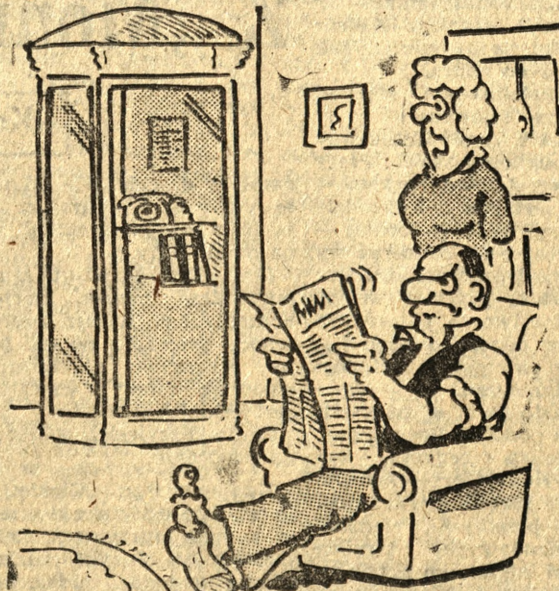
— To była tak fantastycznie tania reszka, że nie mogłam jej nie kupić!



— Kawa jest pyszna, moja wspaniała ugotowana! Czy ja jestem we właściwym domu?



— Heiga, kiedy ostatnio lodówka była odmrarzana?



Wiem, że rachunki za telefon były przez kilka miesięcy wysokie, ale ty już zaszedłeś zbyt daleko...

Zagospodarowywanie grunwaldzkich pól

Na miarę wiekopomnej wiktorii

Są w kraju miejscowości powszechnie znane, a wśród nich takie, których nazwy przyswajają sobie dzieci już w wieku przedszkolnym. Do nich należy, zajmując poczesne miejsce, Grunwald, stanowiący — między Cedynią (972 r.) a zwycięstwem berlińskim w 1945 r. — węzłowy punkt w dziejach narodu i w jego obronnych działaniach przeciw dziesięciowiekowej zaborczości germańskiej.

Zwycięstwo grunwaldzkie, które złamało militarną potęgę grabieżczego zakonu spod znaku czarnego krzyża, stanowiło przez następne stulecia, a szczególnie w okresie zaborów, dla wszystkich Polaków symbol dumy, jedności oraz wiary w niezniszczalność i siłę narodu.

Te funkcje, obecnie przede wszystkim wobec młodzieży, spełnia Grunwald nadal i powinien ją pełnić dla przyszłych pokoleń. Wagę i rolę kulturowania pamięci grunwaldzkiej wiktorii potwierdziło Prezydium Rządu PRL, wydając w ubiegłym roku „Decyzję w sprawie wykorzystania w działalności ideowo - wychowawczej Zwycięstwa Grunwaldzkiego oraz zagospodarowania Pola Bitwy i Tras Grunwaldzkich”.

„TEATR WYDARZEŃ Z 1410 R.”

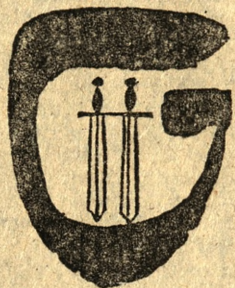
Akt ten zawiera program przedsięwzięć, zmierzających do opracowania i utrwalenia na tamtejszym obszarze „teatru wydarzeń z 1410 roku”: stworzenia zespołu pomnikowego „Pole bitwy pod Grunwaldem”, wielofunkcyjnego obiektu kulturalnego oraz odpowiednich obiektów i urządzeń dla obsługi turystów. Przede wszystkim zaś program kładzie nacisk na działania oświatowe - wychowawcze, mające na celu popularyzację wiedzy o genezie, przebiegu i historycznych skutkach bitwy.

Pracami — powołanego w polowie bieżącego roku Społecznego Komitetu Realizacji Zagospodarowania Pola Bitwy i Tras Grunwaldzkich — kieruje wiceminister kultury i sztuki prof. Wiktor Zin, wiceprzewodniczącą zaś komitetu, w którego skład wchodzi przede wszystkim przedstawiciel województwa olsztyńskiego, została — znana społeczeństwu Poznania z wieloletniej tu działalności — przewodnicząca Głównego Komitetu Turystyki Teresa Andrzejewska.

Choć dotychczasowy obiekt pomnikowy - muzealny na polach grunwaldzkich prezentu-

je się dobrze, to jednak w sezonie letnim, gdy przepływa przez Grunwald około 300 000 turystów, dają znać o sobie nie dostatek wyposażenia, zagospodarowania oraz szczupłość pomieszczeń ekspozycyjnych.

Pierwszym zadaniem, znajdującym się już w trakcie realizacji — mówi członek społecznego komitetu dr Zbigniew



Łotys (sekretarz KW PZPR w Olsztynie) — jest modernizacja dróg dojazdowych, w tym od trasy E-81 z Warszawy do Gdańska, oraz obwodnicy o długości ponad 12 km, którą prowadzić będzie objazd pola bitwy. Znajduje się ono między wsiami: Grunwald, Stębark, Łodwigowo, Łogdowo, Ulnowo, Lubian i Zybitowo. Bryłami z granitu i odpowiednią informacją oznakowany zostanie szlak pochodu i postoju wojsk królewskich oraz litewsko - ruskich w drodze ku Grunwaldowi. Wraz z oznaczeniami, zlokalizowanymi w promieniu około 60 km, powinno to zachęcać zmotoryzowanych turystów do zwiedzenia ekspozycji. W wyniku propagandowych poczynań spodziewamy się zwiększenia liczby zwiedzających do pół miliona osób rocznie.

DLA TURYSTÓW

Z myślą o tej masie ludzi przewidziano budowę barów, restauracji i kawiarni łącznie na 390 miejsc, moteli w pobliskich wsiach (Rączki, Dąbrówno i Rychnowo) na 80 miejsc, pół kempingowo — namiotowych koło jeziora Lubień na 500 osób, a także urządzenie w pobliskich szkołach schronisk młodzieżowych.

W kompleksach obiektów, zaprojektowanych bezpośrednio przy polu bitwy oraz w jego pobliżu, powstaną dwie sale kinowe, filoteka z salą na 40 miejsc, pomieszczenia klubowe, biura obsługi turystów, wypożyczalnia pojazdów do zwiedzania historycznego terenu, tarasy widokowe. Z nich i z obwodnicy będzie można oglądać grunwaldzkie pole, na

którym usytuowanie stanowisk poszczególnych wojsk zostanie oznaczone — co stanowi całkowitą nowość w ekspozycjach — zespołami drzew i krzewów o różnym ubarwieniu liści. W dalszych planach znajduje się zastosowanie również kolorowych reflektorów i odpowiedniego podkładu muzycznego.

Centralne miejsce zajmie zespół pomnikowy, panorama bitwy i muzeum, w którym zgromadzone będą relikty z 1410 roku oraz drugie muzeum o dziejach oręża polskiego od Grunwaldu do zwycięstwa berlińskiego w roku 1945.

Dużą wagę przykładają do prowadzenia na tamtejszym obszarze wykopalisk (sekcją naukowo - badawczą społecznego komitetu kieruje archeolog ze szkoły prof. Józefa Kostrzewskiego, prof. Witold Hensel), które wzbogacą dotychczasowe zbiory, a zarazem nasza wiedzę o kulturze materialnej i technice wojennej tego okresu. Przeprowadzone dotąd badania (metodą na zawartość fosforu w glebie) pozwoliły ustalić miejsca pobitewnych cmentarzysk.

Zakończenie prac nad zagospodarowaniem pól grunwaldzkich przewiduje się na rok 1985, czyli na 575 rocznicę bitwy.

TAKŻE SIŁAMI SPOŁECZNYMI

Imponujący rozmach zamierzeń wymagał będzie systematycznego nakładu pracy i dopływu środków finansowych. W celu umożliwienia ogółowi Polaków (także z zagranicy) uczestnictwa w nadaniu temu pamiątkowemu miejscu należytych oprawy, przewidziano — oprócz udziału młodzieży z różnych stron kraju w robotach — również utworzenie Społecznego Funduszu Grunwaldzkiego. Do jego zadań będzie należało gromadzenie funduszy, uzyskanych z organizowanych imprez, loterii, ze sprzedaży pamiątkowych „cegiełek” folderów, znaczków, emblematów o tematyce grunwaldzkiej itp.

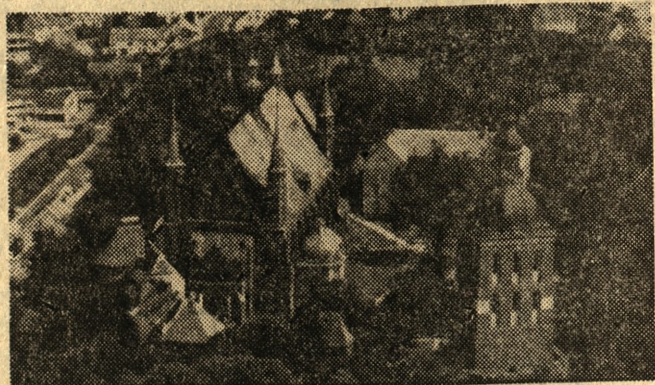
Dzięki realizacji programu zagospodarowania pól grunwaldzkich, staną się one także dla następnych pokoleń pomnikiem godnym zwycięstwa, odniesionego pod wodzą Jagielly przez polsko - litewsko - ruskie wojska nad wspólnym wrogiem.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Polska z lotu ptaka

Z Fromborkiem nierozdzielnie związane jest nazwisko naszego największego astronoma — Mikołaja Kopernika. Nad miastem dominuje wzgórze z zespołem katedralnym, złożonym z zabudowań obronnych i katedry (na zdjęciu). Dziedzinnie otoczony jest murami obronnymi. Obecnie, w odbudowanym pałacu barokowym Ferbera znajduje się Muzeum Kopernika.

CAF — fot. Uklejewski



Nie zawsze na linii

Kierowcy bez wyobraźni

na szczelnie i równocześnie zagradza znaczną część chodnika.

Kierowców, którzy sądzą, iż tylko oni mają samochód i tylko dla nich są wszelkie ułatwienia bądź przywileje trafia się sporo. Może nawet więcej niż tych ważnych, rozsądnych i zdyscyplinowanych. Alści przejawy sobokstwa obserwujemy nie tylko w miejscach parkowania. Także na stacjach benzynowych.

Głosi się opinie, że jeśli ktoś ma samochód, to nie powinien nigdy i nikogo ponaglać. Przecież parę minut postoju dłużej — nie czyni różnicy, bo samochodem nadgoni się stracony czas. A jak to bywa na stacjach benzynowych? Jeśli kolejka krótka — nic straconego, gdy długa — niecierpliwie się sporo kierowców. Ale są i tacy, którzy zawsze mają czas. Im się wydaje, że są sami. Tacy, to nie dają sobie rady z odwróceniem i — później — zakreśleniem wlewu do baku, to powolutku szukają w bezdennym bagażniku kaniestra, by kupić benzynę „na zapas”, to znów poszukują pieniędzy po kieszeniach — jakby nie wiedzieli, gdzie się schowali, ani tego, że za paliwo trzeba będzie zapłacić.

Są to może wszystkie drobne zdarzenia, wszak zsumowane znacznie wydłużają innym czas oczekiwania na podjazd do stacji dystrybutora. A oto inne drażniące sytuacje. Ulica Szylinga w Poznaniu. Na jej skrzyżowaniu z ul. Grunwaldzką sygnalizacja świetlna. Właśnie czerwony kolor zagraża wjazd na tę główną ulicę. Prawy pas nie jest tu zbyt szeroki, ale umożliwia postój dwóch pojazdów osobowych obok siebie. Gdyby niektórzy kierowcy uprzytomnili to sobie w porę, gdyby zadziałała ich wyobraźnia, wówczas pasem przylegającym do chodnika mogliby przejechać te samochody, które zamierzają skręcić w prawo. Na to zezwala im — przy czerw-

onym świetle — zielona strzałka. Ale przejazd taki przeważnie nie jest możliwy, gdyż drogę tarasują kierowcy, którzy wolą ustawić wóz pośrodku prawego pasa ruchu.

Takie sytuacje można obserwować na wielu podobnych skrzyżowaniach. Często. Niestety — bardzo często.

Podobnie dzieje się przy dojeżdżaniu z bocznej ulicy — bez sygnalizacji — do głównej i próbie skrętu w lewo. Tylko jeden na stu, a może na dwustu kierowców, jadących ową główną trasą, uważa za możliwe zatrzymanie swego pojazdu przed skrzyżowaniem i przepuszczenie tego, który podjeżdża z lewej strony. To wyobraźnia pozwala mu uzmąślić sobie, że ów czekający na wjazd może spać niepotrzebnie sporo benzyny, że przepuszczenie z lewej może tylko usprawnić ruch uliczny.

Powyżej to także przykład uwagi i refleksu na drodze. Ale bywa inaczej. Stanąłem kiedyś na jednym z ruchliwych skrzyżowań z sygnalizacją świetlną, obserwowałem reakcje kierowców. Jedni włączają bieg dopiero w momencie, gdy zapali się zielone światło. Inni miast uważać na sygnalizatory — rozmawiają ze swoimi współpasażerami, ówczas kierowca dopiero w chwili zapalenia się sygnału „jechać” włącza silnik, wygaszony przedtem dla rzekomego zaoszczędzenia paliwa. Całe to gapiostwo i marudzenie do straty ułamków sekund, ale przy dużej liczbie pojazdów przez obserwowane skrzyżowanie przejechało przy jednej zmianie światła zaledwie pięć samochodów zamiast dziesięciu czy ośmiu.

Nadmair wyobraźni może być szkodliwy, umiar w jej objawianiu — pożyteczny. Natomiast jej całkowity brak utrudnia życie tysiącom tych, którzy chcą postępować jak trzeba w określonych sytuacjach.

EUGENIUSZ COFTA

„Superlatywami należy zawsze szafować oszczędnie, w tym przypadku trzeba było jednak odstąpić od tej zasady”.

Nim jednak w hanowerskiej gazecie „Neue Presse” w artykule zatytułowanym „Owacje dla polskiego chóru” przeczytano te słowa, nim „Hannoversche Allgemeine Zeitung” zamieściła analizujące ośmienie, oceniając wysoko i obiektywnie dyscyplinę wokalistyczną i emisję, podkreślając jednocześnie kunszt głośnego śpiewu i precyzję pianu i forte — z Poznania wyjechały dwa autokary, wiozące przez dwie granice Chór Mieszany im. St. Moniuszki Spółdzielczości Pracującej pod dyr. Antoniego Grochowalskiego. Ten znany i ceniony chór (współtworzący go już za obfitych wielkopolskich chórów) w swym blisko 60-letnim życiu już po raz pierwszy miał się zaprezentować niemieckim melomanom. Tym razem po 50-letniej przerwie — przerwie wypełnionej tragiczną historią i jeszcze żywymi jej echem.

Na szczęblu oficjalnym trwa

ły właśnie rozmowy, zmierzające do podpisania umowy o współpracy i wzajemnych kontaktach Poznania z Hanowerem. Tym samym „Moniuszko” przecierał ścieżki kulturalnej współpracy.

Na granicy NRD-RFN już czekał przedstawiciel Volksingakademie, mieszanego chóru z Hanoweru, który wiozą koncertować w Poznaniu, a na zaproszenie którego „Moniuszkowcy” przybywali z rewidacją. Miejscem pierwszego koncertu ma być Neustadt am Rübenberge. 30-tysięczne miasteczko pod Hanowerem.

Krótki odpoczynek, próba i koncert w miejscowym „Domu Kultury” („Freizeitzentrum”). Koncert płatny, sala pełna. Całość występu łączy słowem Wiktor Buchwald. Część pierwsza to muzyka sakralna, część druga — po przerwie — to polska muzyka stylizowana. Przede wszystkim Stanisław Moniuszko, ale i Feliks Nowowiejski i Stanisław Wiechowicz. Całość wieńczy „Polonez A-dur” Fryderyka Chopina. Chór śpiewa. I słyhać — dosłownie — jak z każdym kolejnym utworem sala zamienia się w słuch,

klimat skupienia i jakby zdziwienia. „Viderunt omnes fines terrae” Mikołaja Zielenieckiego i pierwsza owacja. Tak będzie już do końca.

A ja zastanawiam się nad granicą profesjonalności i amatorstwa w tym rodzaju wokalnemu wykonawstwa. Precyzja i warsztatowa sprawność to jedno, lecz przecież ci ludzie całą noc nie spali — jechali — cały dzień aż do koncertu wy pełniony był programem i jeszcze dali taki popis — to już nie amatorstwo, a prawdziwa zawodowa odpowiedzialność...

Późnym wieczorem dotarliśmy do Hanoweru.

To miasto jest w pewnych sprawach podobne Poznaniu. Jest stolicą regionu, ma zbliżoną liczbę mieszkańców (około 570 000), miastem liczącym się przemysłu, siedzibą międzynarodowych targów, znaczącym ośrodkiem szkolnictwa wyższego i kultury, miastem czystym, zadbanym, zielonym. Stąd może być ciekawie zainicjowane wzajemnych kontaktów. Stajemy w „Klubie Wioślarskim”. Jest to sala prób chóru Volksingakademie. Ogromna, wrzawa. Uściski, powitania, pa-

Z „Moniuszką” w Hanowerze

Korespondencja własna z RFN

danie w objęcia. Nie udawane to wszystko i naturalne. Znajdą się z Poznania, czekali więc na odwiedziny.

Dziś oficjalna wizyta u nadburmistrza miasta, Herberta Schmalstieg. Ratusz. Szerokie schody prowadzą do sali przyjęć. Przybywa nadburmistrz, człowiek młody i energiczny, jest członkiem SPD.

Chór: „Przylecieli sokołowie” na powitanie.

Nadburmistrz: „Cieszę się, że właśnie dziś rano wasze głosy w tych murach tak pięknie zadźwięczały. Muzyka zbliża nas do siebie, pomaga zadzierzgać przyjaźnię. Byłbym bardzo rad, gdyby państwo mile nas wspominali i pozdrowili w naszym imieniu wasze miasto Poznań oraz jego prezydenta”.

Chór zatrzymuje się na wielkich schodach. Najpierw spo-

kojnie, później nabierając mocy rozbrzmiewa „Gaude Mater Polonia”. W zawieszonych loggiach, obiegających hall zjawia się widownia — urzędnicy, zasłuchani i ciekawi. Ostatnie tony znikają pod kopulastym sklepieniem ratuszowej nawy, a już zrywają się dookółne oklaski. „Ave verum corpus” Wolfganga A. Mozarta. Tym razem słyhać oklaski także z dołu, za plecami dyrygenta. To delegacja radziecka, kolejni goście nadburmistrza.

Wyższa Szkoła Muzyczna i Teatralna, to nowoczesny kompleks z betonem, którego się nie uszlachetnia tynkami. Jest doskonale położony, z zachowaniem naturalnej faktury. We wnętrzu dochodzą drewno i inne okładziny spokojne w kolorze. Sala koncertowa sprawa wrażenie surowe i trochę przyciężkie, za to widow-

nia doskonale rozwiązana, nie może przeszkodzić w widoczności.

Na scenie nasi gospodarze z Volksingakademie Hanower. Dyrygent Wilfried Garbers daje znak i słuchamy czterech pieśni Franciszka Szuberta. Jest to chór mieszany znany poznańskim melomanom. Zespół dobry, prezentujący wysoki poziom. Różni się jednak zdecydowanie w konwencji interpretacyjnej. Na koniec krótkiego występu ukłon w stronę gości: „Kukuleczka”, wykonana bardzo charakterystycznie i dowcipnie.

Teraz nasz koncert. W niezmienionym układzie. Od „Ave verum” Mozarta owacje. Scarlatti, Bruckner, Deak, Barrios, długo nie milknące oklaski. Patrząc zaciekawiony, jedni

O d 33 lat w listopadzie odbywają się w naszym kraju „Dni Filmu Radzieckiego” — doroczny przegląd nowości radzieckiej kinematografii, okazja do retrospektywnych pokazów radzieckiej kinematografii, tendencji i kierunków, które nadały ton współczesnemu radzieckiemu kinu. O programie tegorocznych „Dni Filmu Radzieckiego” mówi dyrektor Zjednoczenia Rozwoju Techniki Filmów, Roman Boniecki.

— Cykliczna impreza „Dni Filmu Radzieckiego” ma już utrwalać tradycję, ale tegoroczne „Dni” będą zapewne miały szczególny charakter?

— Z okazji przypadającej w tym roku 60 rocznicy powstania radzieckiej kinematografii tegoroczne „Dni” będą miały szczególnie uroczysty charakter i staranną oprawę organizacyjną. Przede wszystkim jednak charakteryzują się nie spotykaną dotychczas ilością nowych filmów, jakie będą mogły zobaczyć polscy widzowie. Oprócz dziesięciu filmów, jakie od listopada będą wyświetlane w naszych kinach, zamierzamy pokazać kilka głoszących już filmów z najnowszej produkcji, między innymi — wyróżnioną Nagrodą Specjalną jury na tegorocznym festiwalu w Cannes — „Syberiade” reżyserii Andrieja Michalkowa-Konczalowskiego — wielki epicki fresk obrazujący przemiany jakie zaszły w małej syberyjskiej wiosce; dobrze przyjęty na niedawnym festiwalu w San Sebastian dramaturgiczny „Jesienny maraton” reż. Gieorgija Danielija, czy zmontowany z oryginalnych materiałów nakręconych przez Siergieja

Dni Filmu Radzieckiego

KLASYKA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Eisensteina „Niech żyje Meksyk!” — realizacja Eduard Tisse, Grigorij Aleksandrow. O prócz filmów fabularnych program „Dni Filmu Radzieckiego” przewiduje szereg dokumentów rejestrujących współczesność, problemy jakimi żyje na co dzień radzieckie społeczeństwo, między innymi pracę przy realizacji wielkich inwestycji takich jak na przykład BAM. Podczas „Dni” będziemy gościć w Polsce liczną, blisko 40-osobową delegację przedstawicieli kinematografii radzieckiej. Znajdą się w niej najwybitniejsi aktorzy i twórcy filmowi: Andriej Tarkowski, Igor Tałankin, Stanisław Rostocki, Tengiz Abuladze. Innowacją organizacyjną tegorocznych „Dni” będzie udział w nich Filmu Polskiej, która udostępni kinomanom klasykę radzieckiego kina, a więc tak znane i cenione filmy, jak „Pancernik Potiomkin”, „Burza nad Azją”, „Ziemia”, „Iwan Groźny”, „Czapajew”.

— Jakże najważniejsze imprezy będą towarzyszyły „Dniom Filmu Radzieckiego”?

— Dotychczas organizowaliśmy przy okazji „Dni Filmu Radzieckiego” przeglądy znanych

filmów o określonej tematyce, na przykład z okresu rewolucji, II wojny światowej, poświęconych problematyce współczesności. W tym roku chcemy pokazać najwybitniejsze utwory poszczególnych twórców, m. in. Andrieja Michalkowa-Konczalowskiego, Josifa Cheifca, Siergieja Gierasimowa, Gieorgija Danielija, Andrieja Tarkowskiego.

— W jakim stopniu prezentowane w czasie „Dni” filmy charakteryzują współczesne kino radzieckie?

— Program konstruowaliśmy według zasady, by każdy mógł znaleźć w nim coś interesującego dla siebie. Stąd różnorodność filmów — zarówno gatunkowa, jak i tematyczna, gdyż nie ilustrują one jakiejś określonej tendencji, lecz wszystko to, co w bieżącej produkcji radzieckiej kinematografii jest najciekawsze. Obok „Blokady” epopei z zakresu II wojny światowej — będzie można zobaczyć współczesne dramaty psychologiczne, w tym jeden z najciekawszych filmów osta-

tnych lat „Pięć wieczorów” w reżyserii Nikity Michalkowa czy wybitny film Ilji Awerbacha „Wyznanie miłości” ze znakomitą kreacją Ewy Szykulskiej, a także adaptacja klasyki rosyjskiej literatury — „Ojciec Sergiusz” Igora Tałankina, „Dramat na polowaniu” Emila Lotianu oraz przygodowe filmy dla młodzieży.

— Jakie filmy cieszą się największą popularnością?

— Tradycyjnie najczęściej widzów przyciągają filmy wojenne-batalistyczne, ale powodzenie takich jak na przykład „Premia”, „Kalina czerwona” — emitowanych także przez telewizję — pozwala sądzić, że publiczność z czasem przekona się do filmów o tematyce współczesnej. W ubiegłym roku w czasie „Dni Filmu Radzieckiego” zarejestrowaliśmy około 9 milionów widzów.

— Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał
JERZY PAWLAS

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

STRUKTURA PRODUKCJI A POPYT

I Sekretarz KC PZPR na XVI Plenum oświadczył między innymi, że stawiane są poważne zadania w dziedzinie poprawy zaopatrzenia ludności w przemysłowe artykuły i że w tym celu należy przede wszystkim zwiększyć produkcję i lepsze dostosowanie ich struktury do popytu społecznego. O konieczności podjęcia w tym kierunku odpowiednich poczyną i konsekwentnego ich kontrolowania, nie potrzeba nikogo przekonywać. Niektóre bowiem z fabryk swą produkcją mają się zupełnie ze społecznym zapotrzebowaniem.

Jako przykład podam sprawę świec. Nigdzie nie można kupić normalnej, białej świecy, zniknęły nawet te ze stearyny kolorowanej, a więc znacznie droższe. Natomiast udało mi się w jednej z poznańskich drogerii znaleźć bardzo grubą, ozdobną świecę, w cenie 80 zł. Już byłem zdecydowany, wobec wyłączenia prądu, ją kupić, ale okazało się, że to tylko połączonych rozmiarów... oprawa-attrapa, w której sprytnie umieszczono normalną świeczkę. Nie miałbym w końcu nie przeciwko produkcji również takich cudactw, gdyby w tym czasie były w sklepach zwykłe, niezbędne w obecnej sytuacji w każdym domu, świece. Jeśli ich brak, to moim zdaniem, kombinacje producentów, by robić jak najwyższy obrót, zakrawają na naigrawanie się z klientami. Myślę, że w związku z tym, co na plenum powiedział I Sekretarz, zostaną ukrócone tego rodzaju praktyki, a na przemysł (i to we wszystkich dziedzinach) zostanie nałożony obowiązek produkcji w pierwszym rzędzie artykułów niezbędnych, czyli pierwszej potrzeby. I dopiero gdy na nie będzie zaspokojone zapotrzebowanie, powinno się wydać zezwolenie na produkcję artykułów luksusowych. Tak rozumiem „dostosowanie struktury dostaw do popytu społecznego”. (3152)

ERNEST M. — Swarzędz

GDZIE TE WINDY?

Wieżowiec w Poznaniu przy ul. Waryńskiego 9 od lat ma niesprawne dźwigi osobowe. Ponieważ stale się one psują i — jak mi wiadomo — stwarzają sporo kłopotów także konserwatorom, bowiem ich mechanizm jest przestarzały — przed wieloma miesiącami postanowiono zainstalować nowe windy. Jest na nie — ponoć — dokumentacja, są fundusze, wypracowano jednego z lokatorów (który niebawem zajmował lokal, potrzebny na poszerzenie komory mechanicznej) a nowych dźwigów jak nie było, tak nie ma. Rzeczono teraz przeszko jest... brak murarzy w Rejonie Eksploatacji Budynków Mieszkalnych nr 6, którzy powinni poszerzyć wejście do nowych wind na poszczególnych piętrach budynku. Czas upływa, cierpliwość lokatorów sięga zenitu i rośnie obawa, że niebawem trzeba będzie pieszo spacerować na wyższe piętra. Może zatem wreszcie znajdzie się instytucja, która potrafi obiektywnie zamienić w rzeczywistość. (3156)

M. B. — Poznań

JEST TAKA KSIĄŻECZKA

Przeczytałem w „Głosie” z 27. X. w dziale „Opinie, Polemiki, Odpowiedzi” list o nikłych tylko wspomnieniach (bez książkowych wydawnictw), dotyczących walki i martyrologii Wielkopolan. Jest dużo prawdy w tym niedosyć, ale jeśli chodzi o pamięć o działalności dr. Witaseka i jego grupy, to na ten temat Wydawnictwo MON wydało (nr 975) kieszonkowego „Tygrysa” którego autorem był Karol Ner. Książeczka opisuje tragiczne dzieje bohaterskich żołnierzy podziemia — Wielkopolan. (3097)

KAZIMIERZ MAJEWICZ — Poznań

O ZYCZLIWOŚĆ I SERCE

W nawiązaniu do artykułu „Śladem ludzkich spraw” — „Gorycz osamotnienia” („Głos” z 18. X. br.) chciałem podzielić się moimi myślami. Ja, mając 46 lat, przeżywałem po stracie żony również to, co przeżyła czytelniczka, o której była mowa w artykule. I mnie także strach bierze, co dalej bez najbliższej mi osoby? Dlaczego tak się musiało stać, gdy do szczęścia już prawie nie było braku? Co zrobić ze sobą, bo stale kogoś brak, co jeszcze przyniesie przyszłość? W chwili osamotnienia tych pytań nasuwa się bardzo dużo. Tak więc moim zdaniem artykułem tym autor trafił w dziesiątkę. Zwłaszcza fragmentem, że po tym nieszczęściu wali się wszystko, jak po trzęsieniu ziemi. Następuje ruina. Moim zdaniem, człowiek tak osamotniony potrzebuje pomocy, tzn. życzliwości i serca ze strony otoczenia i rodziny. (3073)

ZDZISŁAW PIKOSZ — Poznań

NA ZDROWIE!

Przedstawiciele dyrekcji CPN w Poznaniu za pośrednictwem „Głosu Wielkopolskiego” (nr 230) poinformowali niedawno społeczeństwo o suwych planach i bolączkach. M. in., że rzadkim rarytasem staje się poszukiwany przez kierowców płyn „Borygo”. No cóż, sytuacja jest powtarzana się regularnie co roku i dla nikogo nie jest zaskoczeniem. Dyrekcja CPN jest tak nula i uczynna, że podaje receptury zastępcze, w których skład wchodzi alkohol metylowy, gliceryna, woda destylowana i denaturat. Szanowna Dyrekcjo CPN! Do tej pory jeżdżę na wodzie i to zwykłej, bezskutecznie bowiem szukałem w całym mieście denaturatu i wody destylowanej. Nie znalazłem nigdzie. Gdzie można uzyskać alkohol metylowy bądź glicerynę, wie może Dyrekcja CPN? Czekam na informację. W tej sytuacji jest tylko jedno wyjście: kupujemy, jak w moim przypadku, 5 litrów żytniaku i wlewamy całą ilość do chłodnicy. Od tej pory możemy w każdej chwili wznieść toast na zdrowie dyrekcji CPN. (3112)

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-050, Poznań.

KSIAŻKA

Ilustracje do losu

W opowiadaniach Edmunda Pietryka z jego nowo wydanej książki „Złoty pas” — niemało jest tak zwanej mądrości życiowej, dojrzałości, gorzkiego doświadczenia. Są to krótkie, niekiedy bardzo krótkie historie o różnych ludzkich żywotach, złudzeniach, klęskach starości, małości, nędzy, godności, poniżeniu, dumie, cierpieniu, niespełnionych marzeniach itp. Pietryk ukazuje swoich bohaterów w różnych momentach życia: gdy pełni są na dzieł, zamierzeń, lub też w chwilach żalostnej przegranej. Fascynują go różne postawy ludzkie i różni ludzie, a więc na przykład bokser, artysta-malarz, kamieniarz, kolejarz, staruszek na emeryturze, jacyś młodzi ludzie nie określani jeszcze życiowo itp.

Ale w tej różnorodności może jeszcze bardziej intrzygać pisarza to, co wspólne, jakiś jeden los pisany wszystkim i ta sama, choć przybierająca skrajnie różne formy walka z nim. Inaczej bowiem walczy młody bokser z opowiadania tytułowego, inaczej — bo nie pięścią mi — boryka się z życiem cicha robotnica fabryczna („Wiel

ki obiad”): przede wszystkim ustępuje mu, stara się go nie prowokować. Inaczej walczy artysta, jeszcze inaczej — czerstwi staruszkowie z „Woli życia”. Wszyscy poszukują poczucia sensu, pełni, szczęścia — czy jak by to jeszcze nazwać, aczkolwiek ów sens, pełnia, szczęście — niejedno mają imię.

W opowiadaniu „Pogoń” młode dziewczę wygłasza sentencję, której smutnego i ironicznego znaczenia prawdopodobnie jeszcze nie pojmuje: „Wygrywając to ci, którzy przegrywają najwolniej”. Życie, świat, los zadają cięsy, które skutecznie parują cię do czasu, odnosząc porywające nawet zwycięstwa nad owym losem i nad sobą samym, ale ostatecznie udziałem każdego staje się na koniec przegrana, upadek, samotność, cierpienie itp. „W walce ze światem bądź po stronie świata” — powiada Franz Kafka. A bohater Pietryka radzi innemu bohaterowi: „Prawda i tak dopadnie cię na tę jedną sekundę. Tyle ci życie daje szans na dobre kłamstwo, więc po co wiesztać się na swojej prawdzie, strzelać sobie nią w łeb”.

Postacie tego pisarza albo

walczą w najlepsze o sens życia, o realizację własnych celów, albo znajdują się w stanie skrajnego upadku, stanowiąc groźne memento dla tamtych, niejako zaślepionych swoją nadzieją sukcesu. Często bohaterowie w tak różnych stadiach rozwoju występują obok siebie, jak choćby w tytułowym „Złotym pasie”. Tutaj młody bokser demonstruje w sposób prosty, bez żenady, szczerze i naiwnie — własną próżność, pychę, butę, niezachwianą wiarę w swoje zwycięstwo, podczas gdy niejaki pan Rożek opowiada mu tragiczną historię boksera sławy niegdyś między narodowej („Tyłu mają znajomych, zwolenników, często tacy są sławni, a kończą w całkiem witej samotności”). Podobne są losy malarzy z opowiadania „Miasto”, którzy rozpoczynają butnie i hurraoptymistycznie od „sztuki” na zamówienie w latach pięćdziesiątych, a kończą niemal w obiedzie: „Nie wiem gdzie jestem (...) Nie wiem kto jestem, nie wiem...” Uderzająca cecha „Złotego pasa” jest nieobecność moralizatorstwa i postawa szlachetnej akceptacji człowieka wraz z jego pomyłką

mi, małością, złudzeniami, nawet głupotą.

Jest jednak w opowiadaniach Pietryka coś, co literacko mogłoby być lepsze. Otóż literatura w ogromnym stopniu żyje z dramatyzacji losów ludzkich, a los ludzki ma to do siebie, że się dzieje w czasie, że zdarzenia następują po sobie i mówią same za siebie. Literatura nawet celowo dramatyzuje i fabularyzuje, czyli porządkuje w czasie coś, co w życiu samo w sobie jest już dramatyczne, chcąc wyrazić treści poprzez zdarzenia, fabule. A tego właśnie brakuje mi u Pietryka. Przeważają u niego ogólne założenia, z góry przyjęte prawdy o człowieku — nad obrazem literackim, nad fabułą. Pietryk wie o życiu ludzkim, o tym, jak ono boli, lecz wyraża tę wiedzę w sposób jakby zbyt deklaracyjny, w obrazach literackich dość wątpliwych, skonstruowanych właśnie tak, aby ilustrowały to, co autor wie. Takie konstruowanie pod z góry założony sens bywa zbyt widoczne.

MARCIN BAJEROWICZ

• Edmund Pietryk — „Złoty pas”. Wydawnictwo Poznańskie, 1979, str. 172, cena 20 zł.

chyba tu nieznana. Artysta ze brał wiele doskonałych recenzji pisanych i niepisanych. „Polonez A-dur”. Widownia wstała, bije brawo, prosi o bis. Cztery bisy kończy „Lipa” Szuberta, wykonana w dwóch językach. To już entuzjazm. Satisfakcja obustronna, potwierdza to recenzje. Są to oceny kurtuazyjnej poprawki, a trzeba było, iż w Hanowerze działa blisko 70 chórow, nie licząc szkolnych, które są naturalnym przedświadełkiem. Ceni się tu muzykę chóralną i potrafi odróżnić zia od dobrej.

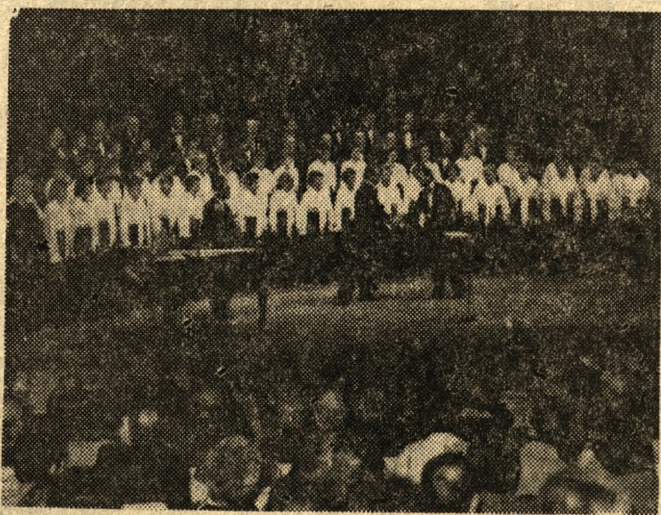
...Zostaje jedno popołudnie na muzea. „Kestner — Museum”. Nowoczesny budynek, wzniesiony specjalnie dla tej fundacji w sąsiedztwie ratusza. Starannie dobrana kolekcja złotnictwa, szkła, ceramiki. Są polonika. Złoty, filigranowy łańcuch, nabijany wielką ilością precyzyjnie dobranych agatów, o pięknym szlifie, własność Augusta Mocnego, jakoś mniej mnie satysfakcjonuje. Za to dwa srebrne, barokowe świeczniki z pracowni w Warszawie (jak głosi objaśnienie) są kunsztowne i nie ustępują innym cackom europejskiego

złotnictwa. Ciekawie rozwiązała jest ekspozycja szkła. W ścianach sali są okna-gabloty, wewnątrz widać wspaniałe dzieła sztuki. Tętno jest fragment pejzażu miejskiego. Secesyjne szkło Gallé stało na tej jesieni już drzewa. Gałęzie kolyszące się wtapiały się w roślinne reliefy i liściaste wzory tych cudownych szkieł. Szkła ożywały, stawały się nierealne jakby odpływały i wracały, by znów stanąć w muzealnym orydyku...

Rano przed „Klubem Wioślarskim” już wokół autokarów „Orbisu” ruch. Cały chór nas zęga. Te same zainteresowania zbliżają.

Ostatnie wspólne zdjęcie na granicy i znów przez dwie granice, dwa autobusy wracają do Poznania z miasta, w którego śródmieściu stoją kolumna wystawiona na pamiątkę napoleońskiej klęski pod Waterloo. Chór Mieszany im. Stanisława Moniuszki Spółdzielczości Pracy w Poznaniu w swych kronikach odnotuje zupełnie coś innego.

ADAM KOCHANOWSKI



Chór „Moniuszko” na scenie Volkssingakademie w Hanowerze.

Fot. — A. Bartoszewski

ka mnie tu posłała” Wiechowi cza i prawdziwy sukces solisty poznańskiej Opery Józefa Kolesińskiego. Niezwykle podoba się aria Jontka, przecież

spoglądają na drugich, kiwają do siebie niemo głowami, bijąc brawo.

Podczas przerwy podchodzą przedstawiciele Polonii, którzy z okazji Hanoweru przyjechali na ten koncert — są wzruszeni, dziękują.

W części drugiej znów „Kujawiak” Nowowiejskiego podrywa widownię, później „Mat

UWAGA!

UWAGA!



TARGI MIEJSKIE

w halach MTP nr 5, 7, 14

w wolne soboty dnia 10, 17 i 24 listopada 1979 r.
czynne w godz. od 10 do 14

w poniedziałek 12. XI. br. — nieczynne

Jednocześnie przypominamy, że Targi
Miejskie czynne są w godz. od 11 do 18
oprócz niedziel

3702-K1

Praca

Do małżeństwa z 17-letnią
córką potrzebna pomoc
domowa na stałe z dobrą
znajomością kuchni, wska-
zane, referencje. Samo-
dzielny pokój w Warsza-
wie. Warunki korzystne.
Wiadomość: Warszawa,
tel. 44-57-46, po 20.00 lub
Grażyna Sowa, Maklaks-
wicz 15/48 Warszawa.
2842-K2

Przyjmę pracę chałupni-
czą lub inną popołudnia-
mi. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10541g.

Ucznia w zawodach: elek-
trycznika lub prze-
twórstwo tworzyw sztucz-
nych przyjmę. Poznań, ul.
Wielkopolska 34. 10582g

Podjęcie pracę na taxi
(kilkuletni staż zawodo-
wy), tel. 453-72. 10640g

Stusarz spawacz elektryk,
rencista spawacz elektryk
maszynowy na stałe lub
dorywczo potrzebni. Poz-
nań, Zeromskiego 7. 10674g

Murarzy, tynkaczy przy-
jmę, tel. 202-756. 10749g

Przyjmę uczniów oraz
pracowników do zawodu
malarzkiego, ul. Kłówna
11 m. 11 — Debiec. 10753g

Czeladnik piekarski lub
przuczonej w dowolnym
wymiarze godzin pilnie
potrzebny, tel. 220-176 po
godz. 14. 10999g

Uczennice od lat 18 przy-
jmę. Fotograf Głogowska
73. 10809g

Fryzjerka potrzebna na
stałe, ul. Głogowska 271
(za wiaduktem). 10982g

Opiekunkę do 2-letniego
chłopca przyjmę. Listopa-
dowa 1 m. 9. 10815g

Pensjonat w Karpaczu po-
szukuje szefowej kuchni
od 1 grudnia 1979 r. Tur-
nisi 25-osobowe. Miejska
nie zapewnione. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 10819g.

Przyjmę pracę mecha-
nika samochodowego lub
zmiennika na taksówce.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 10842g

Zatrudnię panią do zmy-
cia naczyń, pokój, u-
trzymanie na miejscu. Po-
znań — Smołowice, Kar-
lińska 35. 10845g

Przyjmę sprzedawczynię
w godzinach 6 — 12 oraz
uczniów i czeladnika. Pie-
karnia Poznań — Krzesi-
ny, Jarosławska 15. 10873g

Panią do prowadzenia do-
mu lekarza (3 osoby) za-
trudnię, tel. 200-197. 10882g

Przyjmę opiekunkę do
dziecka. Wiadomość Gwar-
dii Ludowej 11 m. 27.
10924g

Malarzy zatrudnię. Engla
14 m. 8. 10812g

Potrębną pracownik do
warsztatu kaletniczego.
Kosielska 28. 11288g

Przyjmę osobę do sprze-
dazy w cukrowni na po-
łudnie cały etat. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 11311g.

Potrębną panią do prowa-
dzenia domu, warunki
bardzo dobre, samodzielny
pokój, przy ul. Pala-
cza. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 11344g.

Tokarza zatrudnię, rów-
nież emeryta, renciste,
ul. Ściegiennego 21, tel.
637-40. 11349g

Kierowcę na Stara zatrud-
nię. Palucha 2. 10809g

Nauka

Dobrego matematyka oko-
lice Świerczewa. Deba
poszukuje. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
10705g.

Magister romanistyki u-
dziela lekcji francuskie-
go. Kubacka, tel. 597-43.
10724g

Kto udzieli korepetycji,
zakres 8 klasy, okolice
Górczyna. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
10894g.

Asystent udziela korepe-
tycji — matematyka, fizy-
ka, Cagara, tel. 411-214 po
godz. 16. 10897g

Kupno

Kupię Overlock. Tel.
32-88-89. 11304g

Klej cenusił kupię, tel.
67-14-30. 10573g

Pianino kupię, tel. 33-21-19.
10767g

Kupię nowy brązowy za-
graniczny kożuch damski,
rozmiar 54. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
10858g.

Garaż blaszany kupię, tel.
647-94. 10875g

Wagę aptekarską starszą,
tel. 67-98-96. 10921g

Sprzedaż

Kożuch damski, męski
sprzedam. Plac Wielko-
polski 3 m. 33, godz. 15-
18. 9323g

Kożuchy, czapkę z rudo-
go lisa sprzedam. Telefon
320-080 po godz. 18. 9973g

Kożuszek do 2 lat i chło-
piecy na 4 lata sprzedam.
Poznań, Nowy Świat 9
m. 1 po godz. 16. 10932g

Płaszcz skórzany damski,
brązowy. Tel. 20-12-24. 11257g

Sprzedam nowy kożuszek
dziecięcy 4-7 lat. Os. Ma-
nifestu Lipcowego 80 m.
8. 11282g

Sprzedam czarne karaku-
ły — biam. Tel. 657-46 po
godz. 18. 10436g

Norki, pastele, platyny
sprzedam. Derpinski, Kar-
nik, ul. Patriotów 8. 10469g

Kożuch damski krajowy
160 i 168 sprzedam. Polna
24 m. 12. 10829g

Futerko sztuczne karaku-
ły, tel. 66-59-69. 10660g

Lapki karakulowe, krót-
ki kożuszek damski. Os.
Bohaterów II Wojny Świa-
tovej 3 m. 10. 10661g

Nowy kożuch damski, mę-
ski, tel. 41-11-40 po godz.
16. 10857g

Sprzedam kożuch męski
nowy 175 importowany
Oborniki, Kopernika 20
m. 11. 10918g

Sprzedam nowe kożuszki
afgańskie, damskie na
szczępiu osobę. Fredry 4
m. 6. 11366g

Sprzedam 1500 krzaków
róż szklarniowych. Tel.
437-31. 11342g

Nową karoserię MR po wy-
padku sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 11349g.

Kożuchy damskie turec-
kie sprzedam, tel. 613-93.
10676g

Skórki nutril jasne 23 sztuki,
kurtki damskie, foki
brązowe sprzedam. Tel.
201-126. 10754g

Nowy płaszcz męski, skó-
rzany, czarny, rozmiar 54
sprzedam, tel. 33-21-19.
10735g

Nowe futro z nutril, ko-
żuch, Palucha 2. 10805g

Tunel foliowy sprzedam,
tel. 565-72. 10186g

Podkładki R. wielokwa-
towe sprzedam. Naglik
Baborówko koło Szamotu-
ł. 10410g

Radmor 5102 Quadro ko-
łumy Brandta. Kaspra-
ka 20 m. 3. 9841g

Sklep galanterijno-odzieżowy
w dobrym punkcie
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
10598g.

Sprzedam 15 ton buraków
pastewnych. Poznań, ul.
Scinawska 4. 10536g

Ciągnik C-330 sprzedam
64-514 Pamiątkowo, ul.
Przeclawska 2. 10611g

Silnik Lublina po kaoli-
tynnym remoncie sprze-
dam, tel. 322-128 godz. 19
— 20. 10623g

Matcznik chryzantem
Bornholm sprzedam. Lu-
boń 4, ul. Dojazdowa 7.
10653g

Ciągnik Ursus sprzedam.
Ostrowo 14, 63-100 Srem.
10668g

Wózek inwalidzki „Velo-
rex” z silnikiem Jawa 350
sprzedam. Stan dobry, Po-
gorzela, tel. 136. 10683g

Silnik Syreny 105, przy-
czepe niską, kombajn Vi-
stula sprzedam. Poznań,
ul. Margonińska 3a. 10717g

Dog i biokłone szczepienia
po importach sprzedam.
Jindra, Szamotuły, Świer-
czewskiego 18. 10741g

„Dama Pik” sprzedam,
tel. 599-58 po godz. 16.
10742g

Piec Eska 38 m² sprze-
dam. Bogucin, Gnieźnień-
ska 18. 10789g

Sprzedam suknie ślubną
z trenem, wzrost 162 cm.
Poznań, Dzierżyńskiego
315. 10827g

Sprzedam pudelki średnie
czarne 6-tygodniowe, tel.
761-88 wieczorem. 10845g

Wtryskarki z formami na
atrakcyjne artykuły i su-
rowcem oraz folie poliur-
etanową 3 mm sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 10880g.

Zestaw muzyczny JVC no-
wy, tel. 519-20. 10895g

Kafelki hiszpańskie czar-
ne, łazienkowe, sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 10892g

Konstrukcje namiotu foli-
owego 30x6 m z rur ocyn-
kowanych, tel. 20-36-83
lub 429-27. 10915g

Encyklopedię powszechną
4-tomową PWN sprzedam,
tel. 675-980. 10919g

Szklarnie do rozbiórki
8x21 i 6x21 oraz kon-
strukcje tuneli sprze-
dam. Luboń 1, Dzierżyń-
skiego 34. 10052gpr

Orkan, snopowalnik,
ciągnik C-330 sprzedam.
Kopras, Flakowo, gm.
Dopiewo. 10974g

Radziecki telewizor kolo-
rowy „Elektronika C-430”
tel. 67-57-62. 11329g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO „POLMOS” w Poznaniu, ul. Komandoria 5

zatrudnią natychmiast pracowników na stanowiskach w pełnym
i niepełnym wymiarze czasu pracy:

- PALACZY kotłów przemysłowych wysokoprężnych i pomocni-
ków palaczy
- MONTERÓW maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego
- MASZYNISTĘ lokomotywy boczniczy wewnątrzzakładowej
- STRAŻNIKÓW straży przemysłowych
- MAGAZYNIERÓW
- zastępcę GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
- KIEROWNIKA MAGAZYNU.

Osobom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

Zespół Kadr i Szkolenia Poznań, ul. Komandoria 5.
Dojazd tramwajami: 6, 8, 12 i 16 albo autobusami do Ronda Śródką.

3715-K1

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — CENTRUM” ZATRUDNI NATYCHMIAST

przy budowie Osiedla Rataje lub po uzgodnieniu na
budowach w Nowym Tomyslu, Opalenicy i Grodzisku
pracowników w następujących zawodach:

- MALARZY
- ELEKTROMONTERÓW
- ZBROJARZY
- MONTERÓW konstrukcji żelbetowych
- BETONARZY
- MURARZY
- OPERATORÓW suwnic i dźwigów
typu „Alimak”
- SZKLARZY
- STOLARZY
- ROBOTNIKÓW budowlanych na przyuczenie
do zawodu.

Kombinat dysponuje miejscami w hotelu robotni-
czym oraz posiada stołówkę.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA

Dział Zatrudnienia ul. Strzelecka 2/6 III p. p. 301
telefon 222-081 w. 313, 314 lub 593-67. 3417-K1

pracownicy poszukiwani

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu
ul. Wojskowa 5 tel. 674-051 wewn. 80 zatrudni
zaraz: mężczyzn na stanowiska
REWIDENTÓW — PORTIERÓW w peł-
nym i niepełnym wymiarze czasu pracy
(rencistów i emerytów). 3728-K1

komunikaty

Zachodnia DOKP w Poznaniu informuje, że
w dniu 13 listopada 1979 roku (wtorek) na
stacji Leszno będzie wykonywana druga z trzech
prac drogowych nad torami kolejowymi, zwią-
zana z budową wiaduktu.

W związku z tym w podanym wyżej dniu
od godz. 12.50 do 14.50 zostanie całkowicie
wstrzymany ruch pociągów — wobec czego:

- 1) poc. E 714 rel. Poznań — Rawicz
(Poznań Gł. odj. 12.12 — Leszno 13.21/13.23
— Rawicz przyj. 13.51)
- 2) poc. E 717 rel. Rawicz — Poznań
(Rawicz odj. 14.16 — Leszno 14.45/14.49 —
Poznań przyj. 16.05)

będą kursowały tylko w relacji Poznań — Le-
szno — Poznań, natomiast na odcinku Le-
szno — Rawicz — Leszno zostaną odwołane.
3718-K1

Dom jednorodzinny kom-
fortowy z ogrodem 1300
m² atrakcyjnie położony
sprzedam. Srem, Zachod-
nia 5. 10085g

Dom jednorodzinny, budy-
nek warsztatowy 120 m²
nadający się na każdą
branżę, działka 1700 m² w
Swarzędzu sprzedam. Tel.
445-48 godz. 17-19. 10583g

Sprzedamy nieruchomość
ze szklarniami o pow.
około 1750 m² i polną
działką budowlaną o pow.
1000 m² w Puszczykowie
koło Poznania, ul. Rząd-
wa 3. Możliwość oglądania
wyłącznie w niedzielę
dnia 25 listopada i 2 gru-
dnia godz. 11-15. 10802g

Sprzedam segment domu
blizniaczego częściowo do
wykończenia na Os. Ple-
wiska. W rozliczeniu M-5
własnościowe na Rata-
jach. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 10859g

Zamienię na korzystnych
warunkach M-2 ewentual-
nie własnościowe nowe bu-
downictwo na większe, no-
we budownictwo. Tel.
32-17-47. 10970g

Panią na 2-osobowy
pokój przyjmę. Cienista
5a (naprzeciw Botaniku).
10979g

Zamienię M-3 kwaterun-
kowe Grunwald na więk-
sze. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 10965g

Złotnik pilnie poszukuje
samodzielnego M-3 lub
M-4. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 11251g

Poszukuję dzierżawy du-
żego warsztatu stolarskie-
go również z maszynami.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 11278g.

Wynajmę samodzielne
mieszkanie własnościowe,
willowe, minimum 80 m²
z ewentualną możliwością
kupna. Dzielnica: Grun-
wald, Jeżyce. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 11319g.

Pani poszukuje pokoju z
wygodami, okolice Grun-
waldu. Solska, tel. 546-14.
10566g

M-2 własnościowe w cen-
trum Poznania kupię.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11282g.

Komfortowe 5-pokojowe
na 2-pokojowe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 10623g.

Poszukuję pomieszczeń na
warsztat. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
10708g.

Lokale

Kupię lub wezmę w dzier-
żawę pomieszczenie na
warsztat samochodowy w
Poznaniu lub okolicy. Of-
erty: Os. Rzeczypospoli-
ej 97 m. 3. 10465g

Kawalerkę własnościową
w Poznaniu kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 10526g.

Nieruchomości

Sprzedam dom mieszkal-
ny, działka 2200 m² po ku-
pie mieszkanie wolne (2
pokoje z kuchnią). Wiado-
mość: Pobiedziska, tel. 150.
10589g

Parcelę budowlaną w Po-
znaniu kupię, tel. 674-981.
10515g

Matrymonialne

Ładna 22-letnia wykształ-
cenie średnie mieszkanie
poznańskie religijne przy-
stojne kawalerka. Cel
matrymonialny. Oferty ze
zdjęciem „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 10807g.

Praca

Panienci do ogrodnictwa
przyjmę. Nowina 27.
11553g

Potrzebna opieka przy
chor. Tel. 619-56.
11684g

Opiekunkę do rocznego
dziecka przyjmę. Warun
ki bardzo dobre. Juszc
czak, Ostrowska 336 tel.
740-50.
11334g

Pracownicy do ogrodnictwa
potrzebni. Marian
Witkowski, Poznań, ul.
Michała 100.
11427g

Spawaczy gazowych, mon
terów c.o. i wod.-kan. za
trudnie. Poznań Kordec
kiego 43.
11429g

Gospodarstwo rolne przy
mie. Pracownika. Kona
rusew, Szkolna 37, auto
busem 103 — Górczyn.
11433g

Tapicera przyjmę na sta
le. Kościelna 16.
11416g

Kupno

Kupię komplet lub poj
dyńcze meble stylowe.
Oferty „Prasa” Grunwal
dzka 19 dla 11401g.

Kupię sklep. Oferty „Pra
sa” Grunwaldzka 19 dla
11519g.

Sprzedaż

Dywany nowe sprzedam.
Poznańska 44 m. 6 godz.
13-20.
11579g

Zatrudnię robotnika w
transporcie prywatnym
na stałe, tel. 715-31.
11389g

Kompletny pokój dziecie
cy z tapczanem tania
sprzedam. Oferty „Pra
sa” Grunwaldzka 19 dla
11498g.

Siecioro — turystyczny
Sonny, nowy, stereo. Le
onarda 1 a m. 4.
11333g

Ciągnik Ursus C-355 w
idealnym stanie sprze
dam. Zalasewo 36 koło
Swarzędza.
11370g

Koźuch męski. 180 cm
sprzedam, tel. 748-37 po
godz. 16.
11432g

Sprzedam futro z nutrii
damskie na tęszą osobę,
tel. 626-58 godz. 13-15.
11431g

Wapno workowane, cem
ent, maszyny do mie
sa „Wilk” sprzedam. Po
znań, Osiedle Plewiska,
Łąkowa 29.
11556g

Samochody

Nysę sprzedam. Poznań,
ul. Gostyńska 5.
11475g

Lokale

Przyjmę na pokoje, ul.
Cisowa 12a.
11465g

Zamienię M-3 nowe bu
downictwo, 1 piętro Grun
wald na większe. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 11356g.

Nieruchomości

Oddam w dzierżawę no
wy dom umeblovany,
c.o., woda, kanalizacja,
garaż (możliwość prowa
dzenia warsztatu) Kobl
nica koło Poznania Of
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 7055gpr.

Matrymonialne

Kawaler 32-letni, przystoj
ny, wzrost 185 studia,
mieszkanie, samochód po
słubi sympatyczną wyso
ką pannę po studiach.
Oferty „Prasa” Grun
waldzka 19, dla 11337g.

BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE BĘDZIE W NIEDZIELE, 11. XI. BR. w godzinach 10-13

† Dnia 9 listopada 1979 roku zmarł nasz ko
chany ojciec, przeżywszy lat 57, sp.
ZYGMUNT KOWALCZYK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 13 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążone
 córki i rodzina
2677-U3

† Dnia 5 listopada 1979 roku, zasnęła w Bogu
przeżywszy lat 85 moja droga i jedyna sio
stra i ciocia, sp.
PELAGIA GALLAS
z domu Spychalska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 13 bm.
o godz. 9, na cmentarzu junikowskim.
Pogrzeźni w głębokim smutku
 brat i rodzina
ul. Poznańska 36.
11285g

† Dnia 8 listopada 1979 roku, zmarł po pra
cowitym i pełnym poświęcenia życiu nasz ni
gdy nieodżałowany mąż, tatus, dziadek, teść,
brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 68, sp.
BOLESŁAW WASYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 13 bm.
o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu o godz. 11.30
ul. Starolecka 92 m. 8.
11649g

† Dnia 8 listopada 1979 roku, zmarła po kró
tkich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sa
kramentami św. nasza ukochana żona, mamu
sia, siostra, teściowa, bratowa i szwagierka,
przeżywszy lat 57, sp.
IRENA SENER
z domu Stasiak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 11 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu komunalnym we
Wrzesni.
W smutku pogrążona
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
o godz. 13.30.
11632g

† Dnia 7 listopada 1979 roku, zakończył swój
pracowity żywot opatrzony Sakramentami
św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec,
teść, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 69,
sp.
BRONISŁAW MAŃKA
emeryt ZNTK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 12 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
ul. Gwardii Ludowej 46 m. 6.
11603g

† Dnia 5 listopada 1979 roku zmarła moja
najukochańsza matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 84
ANNA WIERZYK
z domu Skowrońska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm.
o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.
RODZINA
2672-U3

Przewielebnemu Duchowieństwu, Przedsta
wicielowi Sportu Kościńskiego, Orkiestrze,
Krewnym, Przyjaciołom, i Znajomym za oka
zane wyrazy współczucia, wieniec i kwiaty
oraz udział w ostatniej drodze, sp.
WACŁAWA MICHAŁOWSKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z dziećmi
Kościan, ul. Ogrodowa 9.
11496g

Dyrekcji i Współpracownikom Zakładów Ener
getycznych Okręgu Zachodniego, Delegacji
Energetyki Zachodniej, wszystkim Krewnym,
Przyjaciołom i Znajomym, którzy okazali mi
wiele serca i życzliwości oraz wzięli udział
w pogrzebie ukochanego męża, sp.
TADEUSZA ERMANOWICZA
WYRAZY SZCZEREJ WDZIĘCZNOŚCI
składa
ŻONA
10992g

Syręną 105 rocznik 1974,
stan dobry tania sprze
dam. Poznań, ul. Chwiał
kowskiego 10 m. 8. 10091g

Poloneza morelowego od
biór Polmozyt sprze
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
11535g.

Flata 125p nowego zamie
nie na Zastawie lub kupię
Zastawę. Oferty „Pra
sa” Grunwaldzka 19 dla
11550g.

Nadwozie Flata 125p MR
combi sprzedam. Poznań
Rogozińska 8
11617g

Fiat 125p rocznik 1977
oraz przyrządę towarową
500 kg sprzedam, tel.
22-49-72.
11659g

Flata 126p nowego sprze
dam tel. 473-06 od godz.
14.
11419g

Zastawę 1100 rocznik 1976
w bardzo dobrym stanie
sprzedam. Swarzędz, ul.
Piotra Skargi 4.
11438g

† Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarł nagle
przeżywszy lat 49 nasz brat, szwagier i wu
jek, sp.
MARIAN SZCZEPAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 13 bm.
o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.
RODZINA
11620g

† Dnia 7 listopada 1979 roku po długim
i ciężkich cierpieniach przestało bić serce
najdroższego męża, ukochanego tatusia, teścia
i dziadka, sp.
SYLWESTRA STAWSKIEGO
Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 13 bm.
o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i wnukami
Prosimo o nieskładanie kondolencji
ul. Wrocławska 6 m. 31.
2701-U3

† Dnia 7 listopada 1979 roku, zmarła opatrzo
na Sakramentami św. moja najdroższa żo
na, kochana matka, teściowa i babcia, sp.
JADWIGA NOWAK
z domu Swierczyńska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 13 bm.
o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.
W ciężkim smutku pogrążony
 mąż z rodziną
Bogucin, ul. Wrzosowa 20.
11511g

† Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarła przeżyw
szy lat 87 nasza kochana
ANIELA SKUBEL
z domu Bojko
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 13 bm.
o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku zawiadamia
CIEŚLIK
11457g

† Dnia 7 listopada 1979 roku, odszedł od nas
nagle opatrzony Sakramentami św. mój naj
droższy mąż, kochany ojciec, brat, teść, nie
zapomniany wujek, dziadek i pradziadek, sp.
STANISŁAW ZALISZ
Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 10 bm.
o godz. 13 w kościele parafialnym w Komor
nikach, po czym nastąpi pogrzeb na miejscow
ym cmentarzu.
Strapione
żona, dzieci i rodzina
11625g

† Dnia 8 listopada 1979 roku zmarła opatrzo
na Sakramentami św. nasza najdroższa
matka, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy
lat 91, sp.
FRANCISZKA LISAKOWSKA
z domu Krzywdy
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia
12 bm. o godz. 12, na cmentarzu na Miłostowie.
Pozostaje w smutku pogrążona
RODZINA
plac Wielkopolski 7/8 m. 46.
2676-U3

Wyrazy najserdeczniejszego współczucia
ELŻBIECIE KOZŁOWSKIEJ
z powodu śmierci
Męża
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, i współpracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej
Poznań — Jeżyce.
2690-K3

Wszystkim, którzy okazali wiele życzliwości
w czasie choroby mego męża oraz wszystkim,
którzy wzięli udział w pogrzebie
WŁODZIMIERZA ZAGIERSKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona
10374g

LISTOPAD

10
Sobota

11
Niedziela

Andrzeja
Lubomira
Bartłomieja
Marcina
Stonice: 7.03-16.05

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — sob. g. 19 „Sen nocy
letniej”, niedz. — nieczynna.

MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19
„Kartka z albumu Dymy”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19
„Klucznik”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Za
nia”, SCENA NOWA — sob. g. 17
„Powitania, pożegnania...”.

LALKI I AKTORA (Scena Mar
ciniek) — g. 10, 17 „Tymoteusz”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Noteć: sob. „I ty
zobaczysz niebo” (radz.), niedz.
„Wypij do dna” (radz.).

CZEMPIŃ: „Latawiec” (pol.).
„Wierna żona” (fr.).

GNIEZNO Lech: „Racja stanu”
(fr.).

GOSTYŃ: sob., niedz. „Słonecz
ny pył” (radz.), niedz. „Bajka o
carze Saltanie” (radz.).

GÓRA ŚL.: „Dowódca łodzi pod
wodnej” (radz.), „Obrót sprawy”
(radz.).

GRODZISK: „Zmory” (pol.).
„Test pilota Pirxa” (pol.).

JAROCIN: sob. „Gwiezdne woj
ny” (amer.), „Biedronka” (pol.).
niedz. „Kłeska atamana” (radz.).
„Front za linią frontu” (radz.).

KALISZ Kosmos: sob., niedz.
„Wierna żona” (fr.), „Helga”
(RFN), niedz. „Niezwykłe przygo
dy Włochów w Rosji” (radz.);
Oaza: „Dramat namiętności”
(radz.); Stylowe: „Bitwa o Mid
way” (amer.), „Simon Bolivar”
(hisp.), „Dzień delfina” (amer.);
Syrrena: „Kochanka buntownika”
(bulg.), „Jak car Piotr Ibrahima
swatał” (radz.).

KEPNO: „Reksio sadownik”
KŁODAWA: „Do krwi ostatniej”
(pol.).

KONIN Centrum: „Strzały Ro
bin Hooda” (radz.), „Blokada” cz.
III i IV (radz.); Górnik „Młody
Frankenstein” (amer.).
(pol.), „Test pilota Pirxa” (pol.).

KOSCIAN: sob., niedz. „Błiskie
spotkania trzeciego stopnia”
(amer.), niedz. „Mały artysta”
(pol.).

KROTOSZYN: sob., niedz. „Mio
dzi zakochani” (radz.), niedz.
„Eskapada” (pol.).

KRZYŻ: „Panny z Wilka” (pol.).
LESZNO: sob., niedz. „Ale heca”
(radz.), „Blokada” cz. III i IV
(radz.), niedz. „Baśń o jasnym so
kole” (radz.).

NOWY TOMYŚL: sob., niedz.
„Panny z Wilka” (pol.), „Jenny i
Tobey wśród dzikich zwierząt”
(amer.), niedz. „Maszenna i niedz
wiedź” (radz.).

OBRZYCKO: „Zapamiętajmy to
lato” (radz.).

OPALENICA: „Panowie, dbajcie
o żony” (fr.).

OSTRZESZÓW: „Szczęśliwy 2”
(amer.).

PILA Iskra: sob. „Perkusja,
dzieciół i dziewczyna” (radz.).
„Szukaj wiatru” (radz.), niedz.
„Strzały Robin Hooda” (radz.).
„Jeśli odejdziesz” (radz.); Sokół:
sob., niedz. „Czarodziejski kwiat”
(radz.), niedz. „Reksio gospodarz”
(pol.).

PLESZEW: „Mistrz kierownicy
ucieka” (amer.).

PNIEWY: „Skradziona kolekcja”
(pol.).

RAWICZ: „Skradziona kolekcja”
(pol.).

SŁUPCA: sob., niedz. „Przekup
ka i poeta” (radz.), niedz. „Wilk
i siedem kozłat” (pol.).

SYCÓW: sob., niedz. „Próba
ognia i wody” (pol.), niedz. „Po
strach Teskasu” (pol.).

SZAMOTULY: „Krabat, uczeń
czarnoksiężnika” (czech.), „Śmierć
człowieka skorumpowanego” (fr.).

SREM Klubowe: sob., niedz.
„Od świtu do świtu” (radz.), niedz.
„Grisza i koń Zefir” (radz.); Słon
ko: sob. „Czeremcha, miłość i kin
dzał” (radz.), niedz. „Latająca
chatka” (pol.). „Swoi wśród ob
cych, obcy wśród swoich” (radz.);
sob., niedz. „Co z tobą” (radz.).

SRODA: „Dom pod gorącym

słońcem” (radz.), „Książeczka na
grochu” (radz.).

TUREK: „Błiskie spotkania trze
ciego stopnia” (amer.).

TRZCIANKA: sob., niedz. „Jen
ny i Tobey wśród dzikich zwie
rzat” (amer.), „Idź do mamy, ta
ta pracuje” (fr.), niedz. „Oczeki
wanie” (pol.).

WAŁCZ: „Łęk wysokość”
(amer.).

WIERUSZÓW: „Ślad z nami
Miszka” (radz.).

WRONKI: sob., niedz. „Do krwi
ostatniej” cz. I i II (pol.), niedz.
„Pokusa” (pol.).

WRZEŚNIA: sob. „Najpiękniej
szy koń” (radz.), „Czas życia,
czas miłości” (radz.), sob., niedz.
„Władek gór” (radz.), „Alpamy
idzie do szkoły” (radz.), niedz.
„Blokada” cz. III i IV (radz.).

WSCHOWA: sob., niedz. „Tege
nie przerabialiśmy” (radz.), „Ob
ca” (radz.), niedz. „Dopóki bije ze
gar” (radz.).

ZŁOTÓW: sob., niedz. „Czwar
te zwycięstwo” (radz.), niedz.
„Pisa podróż” (pol.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Syg
nały dnia; 8.05 Cztery pory roku;
11.25 „Gajusz Juliusz Cezar” —
fragn. książki; 11.40 Tu Radio
Kierowców; 12.25 Muzyczna polska
melodia; 13.01 Przeboje z młodych
płyt; 13.20 Gwiazdy Jazzu — Adam
Makowicz; 13.40 Kącik melomana;
14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf.
dla kierowców); 14.20 Studio Re
laks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05
Korespondencja z zagranicy; 15.10
Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf.
dla kierowców); 16 Tu Jedynka;
17.30 Radiokurier — aud. inf. SM;
18 D. c. Tu Jedynka; 18.25 Nie
tylko dla kierowców; 18.33 „Bu
dujemy nowy dom” — kronika
muzyczna 35-lecia; 19.15 Z opo
skiego studia; 19.30 „Trzecia stro
na medalu” — Łódzki serial estrad
owy; 20.35 Relacje z Turnieju
Bokserkiego im. Feliksa Stamma;
20.50 Muzyka; 21.05 Gwiazdy Jazzu;
21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20
Tu Radio Kierowców; 22.23 Re
szów na muzycznej antenie; 23
Wita Was Polska — magazyn
słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10,
11, 12.05, 15, 19, 21, 22.
PROGRAM II 8.35 Dialogi i zbl
żenia; 9.30 „Car Potap” — słucho
wisko; 10.40 Cena czasu; 11 Konc.
chopinowski. Trio g-moll op. 8;
11.35 Public. międzynarod.; 11.45 Mu
zyka spod strzechy; 12.05 Tańce
kompozytorów słowiańskich; 12.25
XV Festiwal Muzyki Organowej i
Kameralnej w Kamieniu Pomors
kim — rep.; 13 Mag. łowiecki;
13.25 S. Prokofiew: Miłość do
trzech pomarańczy — suita; 13.36
Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkania z
folklorem; 14.10 O zdrowiu dla
zdrowia; 14.30 Dla dzieci: Koty są
po to” — montaż poetycki; 14.50
„CZATA”; 15.05 Muzyka Haydna.
Koncert D-dur nr 4 na róg i ork.;
15.20 Popołudnie dziewcząt i
chłopców „Klub Piosenki”; „Stu
dia Młodych”; 16 Piosenki S. Bar
tosika; 16.10 Przekrój muzyczny
tygodnia; 16.40 Czy znasz tę książ
kę? 17 Z archiwum jazzu; 17.30
„Skrzydło z wosku” — fragn.
książki R. Zielińskiego; 17.40 „Ro
dowód góralski” — rep. lit.; 18
Radiowa Estrada Młodych Muzy
ków; 18.25 Plebisycy Studia „Ga
ma”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19
„Matysiakowie”; 19.30 Muzyka
operowa; 20 Notatnik kulturalny;
20.15 XVII Bydgoski Festiwal Mu
zyczny; 21.40 Utwory Manuela de
Falli i F. Carulliego; 22 Radioka
baret; 23 Mistrzowie interpretacji
muzyki dawnej; 23.35 Co sły
chać w świecie; 23.40 Muzyka na
dobranoc „Scena i film”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Za kierow
nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Człowiek
o dwóch twarzach” — odc. pow.;
9.10 Tradycjonalist z Budapesztu;
9.30 Nasz rok 79; 9.45 Kolekcje
muzyki staropolskiej; 10.35 Kier
masz płyt wytwórni Phantom; 11
„Zbrodnia i kara” — pow.; 11.30
Jay Jay Johnson i jego autorstwa;
12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt.
z rozrywką; 13.50 „Zielone oczy ko
ta” — odc. pow.; 14 Muzyka balet
owa I. Strawińskiego; 15.05 Kram
z piosenkami; 15.30 Dym z papie
rosa; 16 Melodia przypomni ci
film; 16.30 Piosenki z Iluzjonu;
16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muz. poczt.
za UKF; 17.40 Było organistów
wielu... 18.10 Polityka dla wszyst
kich; 18.25 Koncert jakiegoś nie
było; 19 Posłuchaj warto... 19.15
Gra Zespół Mainstream; 19.35
„Wojna i pokój” — opera;
19.50 „Człowiek o dwóch twar
zach” — odc. pow.; 20 Baw się
razem z nami; 20.08 Gwiazda sied
miu wieczorów — Z. Biczewska;
21.15 „Czerwona róża” — słucho
wisko; 22.40 Ze śpiewnika domo
wego Wandy Warskiej; 23 Album
poezji S. Grochowiaka; 23.05 Jam
session w Trójce.
Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15,
17, 19.03, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 7.30 Stereo: Po
ranek muzyczny; 8 Na saksofonie
tenorowym gra T. Szukalski; 8.10
Kraje i wydarzenia: Angola; 8.25
A. Scarlatti: VI Konc. E-dur na
ork. smyczkową; 8.35 Sport, nauka,
technika; 8.55 Graj kapelo; 9
Dla kl. II (matemat.). Nie dodac,
nie ująć; 9.25 Bas J. Niesterenko
śpiewa pieśni M. Musorgskiego;
10 Dla szkół średnich „przypasa
nienie do życia w rodzinie”; 10.30
Autorytet; 10.30 Estrada przyjaźni;
10.40 Dla szkół średnich (wych.
obywat.). Tradycje szkoły; 11.30
Leontyne Price śpiewa Straussa;
12.05 Czas dobrych gospodarzy z
B. Górczyn; 12.25 Głęboka płyt.
Przeboje z młodych płyt; 13 J. a
gelski; 13.20 Dla kl. II (matem.).
„Nie dodac, nie ująć”; 13.40 Spie

wa K. Prońko; 13.50 Tu Studio
Stereo (ogólnop.); 14.45 Ukraiński
piosenki ludowe; 15.05 Teatr PR —
humor rosyjski — dwie humor
ski; 16.05 Kadeks i kierownica —
Pojazd uprzywilejowany; 16.30
„Kozmowy o wydanianiu”; 16.40
niegłębkie wprowadzenie w epopeję
regionalną — felieton; 16.50 Radio
express; 17 Stereo: śpiewa Renata
Danel; 17.15 „Samochody na cen
zowanych”; — reportaż; 17.30 Z
tasmości spikera; 17.40 Lawendo
we wzgorza — tragin. pow.; 18
Stereo: Grająca szara; 18.45 Pasje,
podróże, przygody — Spitzbergen
— kraj osztyryń szczytów; 19 Czy
znasz swoje prawo? — Prawo pra
cy — odpowiedzialność pracow
nika za szkody wyrządzone zaka
dowi pracy; 19.15 J. francuski;
19.30 Stereo: Muzyczny kolowrot
tek; 22.19 Kosmos olisk i daleki;
22.30 Radiowe portrety Polaków —
prof. L. Sosnowski; 22.50 Sonaty
na klawesyn A. Solera.
Wiadomości: 6.40, 12, 15.16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I:
8.30 muzyka z radiowych studiów;
8.45 Recital Zanny Biczewskiej;
9.05 Radiowy magazyn Wojskowy;
10.05 Z albumu polskiej piosenki;
10.30 Radiowy teatr dla dzieci
„Badacz”; 1. Relacja z Turnieju
Bokserkiego im. F. Stamma;
11.15 Różne barwy piosenki; 11.40
Relacja z Turnieju bokserkiego im.
F. Stamma; 12.05 W samo po
łudnie — oraz relacja z Turnieju
Bokserkiego im. F. Stamma; 13
Studio „Gama”; 13.30 Relacje z Tur
nieju bokserkiego im. F. Stamma;
13.45 C.d. Stud



Sobota 10 XI

PROGRAM 1

13.35 — Radzimy rolnikom (kol.);
13.45 — „Radar” — kronika woj-
skowa;

Niedziela 11 XI

PROGRAM 1

7.40 — Nowoczesność w domu i
zagrozie (kol.);
8.10 — Emerytura dla rolników
„Poradnia” (kol.);
8.20 — Studio Sport — Telewizja
da (kol.);
9.00 — Interakcja oraz „Niezwy-
kła piątka” odc. pt. „Odys-
kany skarby” — film fab. TV
ang. (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Samoloty i ludzie”, odc.
5 pt. „Niebo w ogniu” — te-
lewizyjny franc. film dok.
(kol.);
11.40 — Dziennik (kol.);
11.55 — Rolnicze rozmowy — „Dla
czego?” (kol.);
12.50 — „Latające siostry” — RFN-
owski reportaż filmowy (kol.);
TYLKO W NIEDZIELE, w tym:
13.00 — Zyciorysy (1);
13.10 — „Jak jeździć jesienią” —

14.00 — Obiektów;
14.20 — Dziennik (kol.);
14.30 — Telewizja Młodych Kos-
monautów — „Orbita” (kol.);
STUDIO 8, w tym:
15.05 — „Piękne Łużyce” — rep.
filmowy;
15.25 — Hailo na łączach;
15.50 — „Skala ciepła” — cz. 1;
16.00 — „Za co mi płacę” — pro-
gram publicystyczny;
16.15 — „Exodus” — program roz-
rywkowy;
16.30 — Gość Studia 8 — prof. B.
Halikowski;
16.45 — „Dotykać słowo” — rep.
filmowy;
17.00 — Zaproszenie do Czarnego
Teatru z Pragi;
17.20 — Post scriptum do „Ko-
lumbów” — z cyklu „Zapisa-
ne osemka”;
17.35 — „Opowieść z pamiętnika”
rep. filmowy;
17.50 — Kolekcja Leszka Mazana;

18.00 — „Skala ciepła” — cz. 2;
18.15 — „Iwaszkiewicz na Sycylii” —
rep. filmowy;
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — Studio 8 poleca;
20.20 — „Cezar i Rozalia” — franc.
film fab.;
22.10 — Magazyn firmowy Stu-
dia 8;
23.00 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Kino Nocne: „Obany
cel” — ang. film TV z serii
„Inspektor Regan”;
0.05 — „Początek” — program
rozrywkowy;
0.25 — Dobranoc Studia 8.

PROGRAM 2

13.25 — Poradnik działkowca
(powt.);
13.50 — Poradnik turysty (powt.);
14.25 — Magazyn motoryzacyjny
(powt.);

20.20 — „Korzenie”, 10 odc. se-
riatu TV am.;
21.15 — Piosenki Piotra Mossa —
program z udziałem Henry-
ka Wiśniewskiego, Mirosława
Krawczyka, Teresy Tutinas,
Janusza Zakrzewskiego i An-
drzeja Zaorskiego;
21.40 — „Sprzedaj” — Józef Mał-
gorzewski wspomina pierwsze
teatry w wyzwolonej warszaw-
wie;
21.55 — Parodie Mieczysława Grab-
ki — program rozrywkowy;
22.20 — Wiadomości Studia Sport;
22.40 — Zaproszenie do warszaw-
skiej PWSF na fragmenty dy-
plomowego przedstawienia
„Snu nocy letniej”.

PROGRAM 2

9.15 — Teatr Telewizji: „Własną
drogą” (powt.);
10.30 — Program wojskowy —
Centralna Biblioteka Wojsko-
wa;
11.00 — Studio Sport — finał
III Międzynarodowego Turnie-
ju Bokserskiego im. Feliksa
Stamma;

15.00 — Dla młodych widzów: „Na
skrajach puszczy”, odc. pt. „Po-
szukiwacz złota” — kanad.
film fab.;
15.30 — Dla młodych widzów —
„Latający Holender”;
16.00 — „Popołudnie wiedzy i
fantazji”;
17.00 — Studio Sport — III Mię-
dzynarodowy Turniej Boksers-
ki im. Feliksa Stamma (kol.);
18.15 — „Czarne chmury”, odc.
pt. „Zawiesz” — film fab. TP
(kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — „Bieriozka” — program
muzyczny TV ZSRR (kol.);
21.10 — „Wielkiemu przyjacielu u
Vaclava Hovsa” — program
rozrywkowy (kol.);
21.55 — „Raskenowie”, odc. 2 fil-
mu fab. TV szwedzkiej (kol.);
23.05 — Studio Sport — III Mię-
dzynarodowy Turniej Boksers-
ki im. Feliksa Stamma.

13.45 — Studio Sport — Moskwa
80 (kol.);
14.15 — „Wielcy dyrygenci” —
Pierre Boulez, wysł. Pierre
Boulez, Orkiestra Symfoniczna
BBC, Nowojorska Orkiestra
Filharmoniczna i in. (kol.);
15.20 — Latarnia Czarnoksięska:
„Wielkie i małe role Tadeusza
Rybińskiego” (kol.);
15.50 — Filmy Latarni Czarno-
księskiej: „Ojciec” — prod.
TP, „Na przelaj”;
17.10 — „Wielka gra” — teletur-
niej (kol.);
18.00 — „Stereo i w kolorze” —
recital skrzypcowy Michała
Grabarczyka (kol.);
19.10 — „Bisy Arthura Morely-
Limy” — program muzyczny
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — „Z Nana Mouskory” —
recital synowej piosenkarki fran-
cuskiej. W programie udział
wezma m. in. „Ateńczycy”,
John Boulter, grupa Design
i in. (kol.);
21.15 — „One dwie” — węg. film
fab. (kol.);

Poniedziałek 12 XI

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Nauczanie po-
czątkowe: „Gry i zabawy ogi-
norozwojowe”;
16.00 — Obiektów;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
16.55 — „Dzień dobry, w kręgu
rodziny” (kol.);
17.25 — „10 minut” — teleturniej
(kol.);
17.35 — „Raczej moja miłość” —
czeski film fab. (kol.);
18.00 — Dobranoc (kol.);
18.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — Teatr Telewizji: „August
Strindberg: „Eryk XIV”;
22.25 — Dziennik (kol.);
22.40 — „Śledztwo zostało wzno-
wione” — program publicys-
tyczny (kol.);

PROGRAM 2

12.35 — Latarnia Czarnoksięska —

„Wielkie i małe role Tadeusza
Rybińskiego” (powt.);
14.25 — Studio Sport — Moskwa
80 (powt.);
14.55 — Program wojskowy (powt.);
15.30 — Nowoczesność w domu i
zagrozie (powt., kol.);
16.00 — Dla młodych widzów —
„Turniej zastępców” (kol.);
16.50 — Język niemiecki — kurs
podstawowy, 1. 7;

STUDIO BIS, w tym:
17.00 — „Kapitany Al Capone” —
cz. 1 filmu fab. TV angielskiej;
18.15 — Gość Studia Bis — Jerzy
Krywicki, piosenkarz (złoty me-
dala z Montrealu);
18.30 — „Zawód — prezenter” —
reportaż z konkursu organizo-
wanego przez TP;

W poniedziałkowym Teatrze Tele-
wizji zobaczmy sztukę Augusta
Strindberga „Eryk XIV”, w której
wystąpią między innymi: M. Wal-
cowski i J. Nowicki (na zdjęciu).
CAF — fot. Gawalkiewicz



18.35 — Gość Studia Bis — Woj-
ciech Dyrliko (jeden z tysięcy
respondentów OBOP-u);
19.40 — „Muppet Show” — pro-
gram rozrywkowy;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — Gość Studia Bis — Elżbie-
ta Kawczyńska z Redakcji
Łączności z Widzami;
20.20 — „Potyczki rodzinne” —
program rozrywkowy;
21.00 — Gość Studia Bis — Ta-
deusz Taworski, dyr. Zoo w
Piołku;
21.10 — „Właśnie leci kabarecik”
— w reż. Olgi Lipińskiej;
21.35 — 24 godziny;
21.45 — Gość Studia Bis — Teruo
Metsumoto z Japonii;
21.50 — „Kapitany Al Capone” —
cz. 2 filmu prod. TV angiels-
kiej;
23.00 — Gość Studia Bis — Wi-
dzimierz Grzelak, dyr. progno-
zy TP;
23.10 — „Telerozmowy” — pro-
gram rozrywkowy (kabaret).

Wtorek 13 XI

PROGRAM 1

15.30 — Telewizyjny Klub Seniora
(kol.);
16.00 — Obiektów;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych
(kol.);
17.00 — „Interstudio” (kol.);
17.25 — Sonda: „Kolorowo na bia-
łym” (kol.);
17.50 — „Dzień dobry, w kręgu
rodziny”;

18.25 — „Między nami jaskiniow-
cami” — film animowany
(kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — „Sam i Sally”, odc. pt.
„Dedena” — film fab. TV
francusko-włoskiej (kol.);
21.15 — „Camerata” (kol.);
21.40 — „Nigdy więcej” — „Feld-
zug 1939” — „Pamięć z pol-
ski” — film dok.;
21.50 — Dziennik (kol.);

22.05 — Studio Sport — hokej na
lodzie i mecz siatkówki mę-
czyzn.

PROGRAM 2

13.45 — „Zwierzyniec” (powt.);
14.10 — „Raczej moja miłość” —
czeski film fab. (powt.);
15.30 — „Śledztwo zostało wzno-
wione” (powt.);
16.05 — Język angielski — Kurs
podstawowy, 1. 7;
16.30 — Język niemiecki — Kurs
podstawowy, 1. 7;
17.00 — Kino Telewizji Najmłod-
-

szych — w programie filmy:
„Czarodziejskie okulary”, „Cie-
kawostki”, „W kropli wody”
(kol.);
17.30 — Poradnia „Zaufanie”;
18.00 — „Prawo dla wszystkich”
(kol.);
18.30 — „Program morski”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — „Wtorek melomana” (kol.);
21.20 — 24 godziny (kol.);
21.30 — Premiera w Dwójce: „Cy-
janek i kropka deszczu” —
rum. film fab. (kol.);

Środa 14 XI

PROGRAM 1

15.30 — NURT — „Eksperymenty
losowe i ich nasiladownictwo”.
Wyk.: dr Adam Płocki;
16.00 — Obiektów;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Kameleon”
(kol.);
16.55 — Losowanie Małego Lotka
i Express Lotka (kol.);
17.05 — „Dom i my” (kol.);
17.20 — „Szli na zachód osadni-
cy” — wojskowy program hi-
storyczny;

17.50 — Dzień dobry, w kręgu
rodziny (kol.);
18.10 — Sprawozdanie z meczu
piłki nożnej węgry — Polska;
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — „Olimpijski Toto-Lotek”.
W programie losowanie Olim-
pijskiego Toto-Lotka, spotka-
nie z polskimi medalistami
olimpijskimi, piosenki w wy-
konaniu: Ewy Bem, „Czerw-
nych gitar”, Haliny Frąckow-
skiej, Marii i Haliny Winiar-
skiej, gra. Poznańska Orkiestra
Rozrywkowa PR 1 TV pod

dyr. Zbigniewa Górno (kol.);
21.20 — Film TV na świecie: „Ow-
chłony poranek w parku” —
amer. film fab.;
23.10 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

12.40 — Wtorek melomana (powt.);
13.40 — Studio Sport (powt.);
14.40 — Camerata (powt.);
15.05 — Interstudio (powt.);
15.30 — Sonda: „Kolorowo na bia-
łym” (powt.);
16.00 — Język rosyjski — Kurs
podstawowy, 1. 6 (kol.);
16.30 — Język angielski — Kurs
podstawowy, 1. 7;
17.00 — Kino „Obieżyświat” (kol.);

17.30 — „Przedmioty” — program
public. kulturalnej (kol.);
17.55 — „Wszystko już było” —
„Ja w roli...” — program pu-
blicystyki kulturalnej (kol.);
18.35 — Lia zainteresowanych hi-
storią: „Antyczny świat prof.
Krawczyka” — „Gajusz Juliusz
Cezar”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — Ekran reporterów — „Gre-
cja” (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — „Dalej niż jutro” — pro-
gram public. kulturalnej (kol.);
21.55 — „Bez recepty” — program
dla rodziców (kol.);

Czwartek 15 XI

PROGRAM 1

15.30 — „Decyzje piętnastolatków”
(kol.);
16.00 — Obiektów;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Czwartek Telewizji Dzie-
ci i Chłopców oraz „Pippi
Langstrumpf” — film fab. TV
szwedzkiej (kol.);
17.30 — „Skarbiec” — tygodnik
historyczny (kol.);
17.55 — Dzień dobry, w kręgu
rodziny (kol.);
18.25 — „Mechanizatorzy” — re-
portaż wojskowy (kol.);

18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — „Van der Valk”, odc. pt.
„Zimny gran” — film fab. TV
angielskiej (kol.);
21.15 — „Pegaz” — aktualna pu-
blicystyka kulturalna (kol.);
22.00 — „Szularda” — dr Felician
Loth (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — „Nad Vivaldim” — film
muzyczny (kol.);

PROGRAM 2

13.20 — Ekran reporterów (powt.);
14.30 — Antyczny świat prof.
Krawczyka (powt.);

14.50 — Studio Sport (powt.);
15.40 — Wojskowy program hi-
storyczny (powt.);
16.15 — „Dom i my” (kol.);
16.30 — Język francuski — Kurs
podstawowy, 1. 6 (kol.);
17.00 — Język rosyjski — Kurs
podstawowy, 1. 6 (kol.);
17.30 — „Ex-libris” — program
publicystyki kulturalnej;
17.55 — „Tak czy inaczej” — pro-
gram ekonomiczny (kol.);
18.25 — Studio Sport — stadiony
kraju i świata;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — NURT — Nauczanie po-
-

czątkowe: „Kultura fizyczna
Ruch w aspekcie sytuacyj-
nym”. Wyk.: dr Radosław
Botwiński;

Piątek 16 XI

PROGRAM 1

15.10 — Redakcja Szkolna zapo-
wiada: NURT — Psychologia:
„Konflikty między uczniami
na terenie klasy”. Wyk.: dr
Hanna Rykacz;
16.00 — Obiektów;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Kółko gra-
niaste” (kol.);
16.55 — Magazyn motoryzacyjny
(kol.);
17.25 — Dzień dobry, w kręgu
rodziny (kol.);

17.55 — „Najmłodszy z rodu Ham-
rów”, odc. 10 pt. „Brzezie”
— film fab. TV CSRS;
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — Magazyn Studia Gama —
1. liga Studia Gama (kol.);
20.45 — „Tor” — program roz-
rywkowy (kol.);
21.45 — „Fenogama” — lista prze-
bojów (kol.);
22.10 — Felieton ilustrowany — ko-
lejny odcinek „Magazynu”
Krzysztofa Jasłara (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

13.10 — Studio Sport (powt.);
13.40 — „Szularda” — dr Felician
Loth (powt.);
14.00 — „Nad Vivaldim” film mu-
zyczny (powt.);
14.25 — „Ex libris” (powt.);
14.50 — „Skarbiec” (powt.);
15.15 — „Mechanizatorzy” — rep.
wojskowy (powt.);
15.40 — „Pegaz” (powt.);
16.05 — Z koszar i poligonów;
16.30 — Język francuski — Kurs
podstawowy, 1. 6 (kol.);

17.00 — Kino Najmłodszych:
„Ciepł” — film radz. (kol.);
17.25 — Studio Sport: „Poradnik
turysty” — turystyka górską
(kol.);
17.55 — Pegaz młodych (kol.);
18.25 — Klub jazzowy Studia Ga-
ma — Festiwal „Jazz Jambo-
ree 79” (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — Teatr Wspomnień 1969 —
Aleksander Ostrowski: „Bu-
rza”;
21.55 — 24 godziny (kol.);
22.05 — Wieczór filmowy.

sport-sport

Turniej im. F. Stamma rozpoczęty

W czwartek rozpoczęty w
hali Gwardii w Warszawie
III międzynarodowy turniej
pięściarski im. Feliksa Stamma.
Otwarcia turnieju dokonał za-
stępca redaktora naczelnego
„Trybuny Ludu” — M. Ku-
szewski. Udział bierze 11
ekip narodowych. W pierw-
szym dniu odbyło się 20 pojedy-
nok w 10 kategoriach wa-
gowych.

Pierwsze walki eliminacyjne
zapowiadają niezły poziom tej
imprezy. Osiem walk w wa-
gach papierowej i muszej by-
ło niezwykle zaciętych a kil-
ka z nich stało na wysokim po-
ziomie. Już pierwszy pojedynek
wczoraj Andrieja Ignatowa
(ZSRR) z Piotrem Zanderem
(Polska) zapowiadał niezły wal-
ki. Mimo że nasz pięściarz był
w drugiej rundzie dwukrotnie
liczony, walczył niezwykle ofi-
arnie z trudnym przeciwni-
kiem. Wiele emocji dostarczył
pierwszy pojedynek w wadze
muszej, w którym spotkali się
Krzysztof Kania (Polska) i John
Siryakibbe (Uganda). Po pierw-
szych dwóch wyrównanych
rundach pięściarz Ugandy u-
zyskał następnie przewagę nad
osłabionym Kaną, wygrywa-
jąc jednogłośnie. W pierwszej
rundzie Siryakibbe był liczo-
ny po celnym ciosie Polaka,
ale w drugim starciu liczony
był Polak. Najwięcej emocji
wzbudził występ Henryka Sre-
dnickiego. Nasz mistrz świata
miał za przeciwnika zawodni-
ka Jugosławii Zdravko Pale.
Po pierwszym rozpoznawczym
starciu nasz zawodnik poznał
możliwości Jugosłowianina. Na
początku drugiej rundy po
wspomnianym uniku wyprowa-
dził prawy sierpowy posyłając
rywalu na matę. Sekundant Ju-
gosłowianina poddał swego za-
wodnika.

W wadze koguciej Władysław
Pilecki pokonał jedynego
przedstawiciela Szwajcarii w
tym turnieju Seppa Itena.
Werdikt 4:1 przynajmniej zwy-
cięstwo naszemu bokserowi
spotkał się z dużym niezadowo-
leniem publiczności. 20-letni
zawodnik Szwajcarii walczył
bowiem bardzo dobrze kontru-
jąc Pileckiego, który przez
trzy rundy nie mógł sobie po-
radzić z rywalem.

Ciężkie walki mieli Leszek
Kosodowski w wadze lekkiej i
Kazimierz Szczerba w półśred-
niej. Przeciwnikiem Kosodo-
wskiego był pięściarz Mongolii
Kasandors Betweg. Niezwykle
silny bokser walczący ofensy-
wnie nie dał się we znaki naszemu
zawodnikowi. Już w pierwszej
rundzie Kosodowski był liczo-
ny, zdołał jednak przetrzymać
krzyż i zachowując dystans
zdobywał punkty kontrując
rywala. Wygrał tę walkę jed-
nogłośnie.

Kazimierz Szczerba, mimo że
już w pierwszej rundzie jego
rywal Siergiej Bojko (ZSRR)
był liczony, nie miał także łat-
wego zadania. W drugiej run-
dzie Szczerba doznał kontuzji
łuku. Walczył niezwykle am-
bitnie, zachowując dystans i
zwytyczył jednogłośnie.

Ostatnie trzy walki pierwsze-
go dnia, to pojedynki pięściar-
zy wagi półciężkiej. Wszystkie
zakończyły się przed czasem i
to w drugiej rundzie. W pierw-
szym pojedynku Paweł Skrzecz-
czyński z zwyciężył na skutek przewagi
Marcina Jaworskiego. W dru-
giej walce sekundant Leszka
Rybińskiego poddał swego za-
wodnika wyraźnie lepsze-
mu Aleksandrowi Jakubkinowi
(ZSRR), a w trzeciej szwedz-
ki pięściarz Sven Eklund wy-
grał na skutek przewagi z Cze-
sławem Dawcem. (PAP)

J. Wartanjan mistrzem wagi półciężkiej

W czwartek na mistrzost-
wach świata ciężarowców w
Salonicach startowali zawo-
dnicy wagi półciężkiej (do 82,5
kg). Zwyciężył obrońca tytu-
łu J. Wartanjan (ZSRR) —
370 kg zdobywając też złote
medale w rwanie i podrzucie.
Srebrny medal wywalczył ak-
tualny mistrz Europy B. Bła-
gojew (Bulgaria) — 362,5 kg,
a brązowy — D. Poljacić
(CSRS) — 350 kg. Polacy w
tej wadze nie byli reprezen-
towani. (PAP)

Juniorzy Kani najlepsi

Stadion WOSiR w Górze był
miejscem ciekawego czwórmeczu
piłkarskiego młodszych juniorów.
Udział w imprezie zorganizowanej
przez Okręgowy Związek Piłki No-
żnej WFS w Lesznie wzięły orsz-
ady Polonia Leszno i Kania Gostyn
Ravica Rawicz i miejscowa Pogon.

W turnieju bardzo dobrze spisał
się zespół z Gostynia. Kania od-
niosła dwa zwycięstwa i zajęła
pierwsze miejsce, wygrywając z
Pogonią 5:0 i Polonią w rzutach
karnych 3:0, bowiem w normal-
nym czasie wynik brzmiał 2:2. Po
jednej wygranej odniosła Polonia
i Pogon, które pokonały Rawicę 3:2
i 1:0. (R)

W Gnieźnie powstanie olimpijskie centrum przygotowań hokeistów

Władze Gniezna podejmowa-
ły przedstawicieli Komisji Pla-
nowania przy Radzie Mini-
strów. Spotkanie związane było
z przygotowaniem dużej inwe-
stycji, którą przyznano temu
miastu. Będzie to centrum przy-
gotowań olimpijskich dla ho-
keistów na trawie. Już nie —
oczywiście — do najbliższych
igrzysk w Moskwie, ale do na-
stępnych w Los Angeles.

Długo trwały dyskusje nad
zlokalizowaniem centrum. Wcho-
dziła w grę kandydatura kilku
miast, ale ostatecznie zdecydo-
wano się na Gniezno. Przede
wszystkim dlatego, że ma ono
długie i chlubne tradycje w tej
dyscyplinie, a nadto nie dyspo-
nuje dotychczas bazą sportowo-
rekreacyjną na miarę ponad 60-
tyśięcnego miasta.

Nowy ośrodek rozwiąże ten

ostatni problem. Nad pięknie
położonym Jeziorem Winiar-
skim znajduje się m. in.: hala
sportowo-widowiskowa, której
budowa trwa, pływalnia kryta
i na wolnym powietrzu, stadion
hokejowy z boiskami treningo-
wymi i gabinetem odnowy. Kie-
dy z obiektów tych nie będą co-
rzystali sportowcy, służyć one
mają mieszkańcom miasta i
gnieźnieńskim klubom.

Będzie to ponoć najnowocześ-
niejsze tego typu centrum przy-
gotowań olimpijskich w Euro-
pie. Jego projektantem jest zna-
ny przed laty szermierz, mają-
cy też osiągnięcia w przysto-
wywaniu planów architektoni-
cznych obiektów sportowych —
Wojciech Zabłocki. Inwestycję
poprowadzi i zapewni wyko-
nawców — Główny Komitet Kul-
tury Fizycznej i Sportu. (bop)

Kiedy mecze z NRD i Małą?

Federacje piłkarskie poszcze-
gólnych krajów Europy przy-
stępują już do negocjacji w
sprawie terminów spotkań eli-
minacji mistrzostw świata — 82.
Pierwsze poznają swój kalen-
darz pojedynków zespoły gru-
py I. 20 spotkań w tej grupie
rozegrane zostanie w okresie 4
czerwca 1980 r. — 21 listopada
1981 r. Eliminacje rozpocznie
mecz Finlandia — Bulgaria, a
zakończy RFN — Bulgaria.

A kiedy grać będzie grupa
VII z Polską, NRD i Małą. De-

PAP